

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji

Leszno (Woj. Poznań), ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 108.

Leszno, sobota, dnia 11 maja 1929 r.

Rok X.

W polskim maju.

Jak po złej, mroźnej i mrocznej zimie, usiłując zabić wszelki zarodek życia na ziemi, zamienić ją w martwą, milczącą mogiłę — przychodzi dobra, ciepła, słoneczna wiosna, co wszystkie rany goi, smutki koł, życia radosno obwieszcza gody, śmiałemu całun zimowy zastępuje żywym kobiercem traw, tęczami kwiecia zaściela groby, słowikom każąc śpiewać nawet na cmentarzach: tak i w życiu, w naszym maju polskim.

Po orgiach nienawiści obłędnej, po pijanym wrzasku stanatyzowanego, przez czerwonych liśw ogłupianego i wyzyskiwanego molochu, po walkach stratołobczych, po 1-szym obłędnej międzyrodówki maju — święcimy pokojowy, promienny 3 Maj. — Jeszcze nie przebrzmiała echa ryków i syków, jeszcze nie zasklepiły się rany, zdawane bratu przez brata, żarzonego kainowym szaleem, jeszcze nie przebrzmiała hasła szczujące bezmyślnie lub zdradziecko jedną warstwę na drugą — a już ponad czarnymi łamanami fałszu, wschodzi słońce prawdy, po dniu zapieczenia, dzień twórczej zgody, rocznica tego wielkopomnego w dziejach naszych dzieła, kiedy w murach stolicy zabrzmiały weselne okrzyki: Wiwat Król, wiwat Sejm, wiwat wszystkie stany. Kiedy aktu honorowego, mądra przestroga, że nic nie jest trwałym, co się na miłość nie oprze ucieleśnia się w sposób pozytywny w nowym Wielkich Ojców naszych akcie, w Konstytucji Trzeciego Maja, co stała się tym szumem ognistym, który szedł przed nami w ciemnej nocy niewoli wskazując nieomylną drogę i tym sztafą darem, co nas nie zdradził, lecz skupiał, skuwał w jedno.

Pięknie, serdecznie mówił nam o tem w dniu wczorajszym, w Gostyniu, na uroczystości Dnia Katolickiego dla okręgu leszczyńskiego ks. proboszcz Hankiewicz. Przypomniał, nauczał jak i dziś nam nie dzielić, lecz łączyć się należy, jak jedność darzą siłą niezłomną, a zgoda jedynie lepszą może zbudować przyszłość. Mówił to w związku z inną, nową uroczystością, ideją, datą majową, z Dniem Robotnika Katolickiego, z encykliką „Rerum Novarum“.

Tę nową uroczystość, święconą w całym świecie katolickim, trzeba nam również głęboko sobie rozważać, uroczystość a radośnie obchodzić. Święto to jest czemś więcej niż wyłącznie robotnika uroczystością. Zastanówmy się, że oto w dobie, kiedy szeroko już rozlały się miszające fale socjalizmu, grożąc wyrwaniem całego ładu społecznego, pograżeniem dorobku cywilizacyjnego tylu wieków w odmęcie nowoczesnego barbarzyństwa pogańskiego — rozległ się z wyżyn Stolicy Apostolskiej mądry głos przestrogi i nauki, ukazał się w encyklice „Rerum Novarum“, głęboko przemyślany, zważony program naprawy, który stał się tamą najmniejszą, przeciwko wirom przewrotnym, nieomylnym wskazaniem, jak krajom i narodom można i trzeba odwrócić swój byt i zapewnić sobie jutro szczęśliwe.

Od zrealizowania tego programu, od porozumienia Pracodawcy z Pracobiorcą, od rozumnego współdziałania Pracy z Kapitałem — zależy nie tylko obywatel, należyte pojęcie interesu robotnika, i przemyślowca, ale i dobro ogółu, odrodzenie gospodarstwa kraju, wewnętrzna spójność a na zewnątrz powaga i potęga mocarstwa Państwa. Od tej chwili, kiedy, zamiast bezmyślnego, niszczącego wszystkich walczenia, zacznie się rozumna, twórcza współpraca, nastąpi powszechny zwrot na lepsze. Będziemy mogli więcej wytwarzać i zarabiać, podmieść poziom życiowy nawet tych, warstw, jakie dotąd licho wegetują. W związku z tem jak strajki, tak socjalizm i komunizm utracą resztę pozorów sensu, racji bytu, rozprószy się widmo najgroźniejsze, jakie dziś paraliżuje normalny bieg życia społecznego i gospodarstwa, nieomal w każdym nowoczesnym państwie.

To winniśmy sobie uświadomić, pojąć, że oparte na „Rerum Novarum“ towarzystwa i organizacje rolnicze zasięgają na zainteresowanie się niemi wszystkich ludzi dobrej woli, ożywionych duchem partyjnym, z poczynania tych towarzystw, związków, powiatów, udział w ich uroczystościach brać należy, aby solidarność narodowa, miłość społeczna pogłębiała się, krzepła, obfitość wydawała plony.

W dniu wczorajszym 9. maja odbyły się na naszym Pograniczu dwie takie uroczystości w Gostyniu i Sulmierzycach. Pojutrze swój Dzień Robotnika Katolickiego będzie obchodziło Bojanowo, okręg rawicki. Spodziewamy się, że na te uroczystości przybędą tłumy, że ujrzymy licznych gości przedstawicieli różnych warstw, chcących mocno zadokonywać sobie zrozumienie sprawiedliwości, przywiązania do Wiary ojców, swe uświadomienie społeczeństwu.

S. M.

Protest rządu polskiego przeciw napadowi w Opolu.

Berlin, 8. 5. (PAT.) We wtorek, dnia 7 maja poseł polski w Berlinie, p. Roman Knoll, złożył w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej protest przeciwko dopuszczeniu do zajść w Opolu, podczas których byli pobici, poranieni i zelżeni obywatele polscy. Jednocześnie poseł polski zwrócił się o ukaranie winnych, o zadośćuczynienie i odszkodowanie ofiar.

W odpowiedzi na powyższą interwencję ze strony urzędu spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej zakomunikowano, że nadprezydent prowincji górno-

śląskiej dr. Lukaschek, złożył na ręce polskiego konsula generalnego w Bytomiu p. Malhomme, wyrazy ubolewania z powodu zajść w Opolu; że podejrzany o niedostateczną czujność i sprawność w tym wypadku prezydent policji w Opolu jest zwolniony ze służby, dwu odpowiedzialnych oficerów policyjnych przeniesiono na inne stanowiska, oraz że winni są ustaleniu, pojmaniu i oddaniu pod sąd w celu należytego ich ukarania. Sprawa wynagrodzenia poszkodowanych pozostała jeszcze otwartą.

—o—

Rząd wycofuje projekty ustaw z Sejmu.

Warszawa, 9. 5. Wczoraj od godz. 6 do godz. 9 min. 30 wieczorem, obradowała pod przewodnictwem p. premiera Świątalskiego rada ministrów w pełnym składzie.

Rada ministrów wysłuchała ustnego exposé p. kierownika ministerjum skarbu Matuszewskiego o położeniu gospodarczym kraju.

Następnie powzięto uchwałę upoważniającą zainteresowanych ministrów do wycofania z sejmu

wszystkich niezalatwionych projektów ustaw, z wyjątkiem projektów ustaw ratyfikacyjnych. Wreszcie — jak głosi komunikat urzędowy — upoważniono p. ministra skarbu, na podstawie art. 6-go ustawy skarbowej, do podwyższenia budżetu ministerjum pracy o 1 milion zł. z przeznaczeniem tej sumy na akcję pomocy dla głodującej ludności woj. wileńskiego.

—o—

Konferencja w zamku.

Warszawa, 9. 5. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj, o godz. 2-giej po południu, p. ministra spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego i odbył z nim godzinną konferencję.

W sprawie zajść opolskich.

Warszawa, 9. 5. P. minister spraw wewnętrznych, gen Składkowski przyjął delegację śląskiego Związku akademickiego z Katowic, która przybyła w sprawie napadu Niemców w Opolu.

Podróż dr. Góreckiego.

Warszawa, 9. 5. (tel. wł.) Prezes Banku gospodarstwa krajowego, dr. Roman Górecki, udaje się na dwutygodniowy odpoczynek zagranicę. Podczas podróży dr. Górecki zamierza odwiedzić poważne instytucje finansowe francuskie i angielskie.

Nowy kanclerz w Austrii.

Wiedeń, (AW.) Oświadczenie programowe nowego kanclerza Streeruwitza znalazło przychylnie przyjęcie w dzisiejszych dziennikach, wiedeńskich. Nawet socjaldemokratyczna „Arbeiter Zeitung“ stwierdza, iż deklaracja programowa premiera była szczęśliwie sformułowaną. Głosy prasy wskazywałyby, iż Streeruwitz w ciągu kilku przynajmniej miesięcy nie będzie potrzebował się liczyć z poważniejszą opozycją. Jednocześnie w kołach politycznych zapewniana, iż wzrosły szanse doprowadzenia do kompromisu w sprawie lokatorskiej.

Wybuch w kopalni.

Zawiercie. (AW.) W kopalni cementowni Wysoka zdarzyła się straszna katastrofa, spowodowana nieostrożnością personelu. Wypadek pociągnął za sobą szereg ofiar w robotnikach. W czasie zakładania lin kopalnianych pracownik cementowni Józef Lindenstrauch, oglądając korki przewodów elektrycznych, wywołał iskrę, która spowodowała wybuch na polu młomow, gdzie pracowało kilkunastu robotników w sztygar, kierujący robotami doznał złamań obu rąk. Rannych przewieziono do szpitala w Zawierciu. Sprawcę wybuchu i dozorcę instalacji elektrycznej Bolesława Betiejewskiego aresztowano.

Upały.

Bukareszt. (PAT.) W Rumunii panują obecnie wielkie upały. W Bukareszcie zanotowano 30 st. w cieniu, i 35 st. w słońcu.

„GŁOS“ w Poznaniu, ul. Wielka 24. tel. 16-54.

Z ostatniej chwili

Watykan a Meksyk.

Rzym, 10. 5. (AW.) Dzienniki poruszają nieoficjalną wiadomość, jakoby Meksyk wyraził swą chęć ewentualnego porozumienia z Watykanem. Pogłoski te notuje nawet tak poważne pismo jak „Journale Italja“. Prezydent Meksyku miał jakoby się wyrazić,

że nie widzi przeszkód do prowadzenia ugody, jeżeli tylko władze kościelne chcą tego i gotowe są je przeprowadzić.

Echa zamachu na Litwie

Kowno, 10. 5. (AW.) Śledztwo w sprawie zamachu na Waldemarsa nie dało dotychczas wyników. W Kownie kursuje wiele pogłosek, że zamachu jakoby dokonał socjaldemokrata, inni twierdzą, że socjaliści ludowi. Również krąży pogłoski, że zamach inspirowany został przez niemieckie koła partyjne, które dają do wywołania nieporozumień między Polską a Litwą.

Konfiskaty „Robotnika“.

Warszawa, 10. 5. (AW.) Dziś skonfiskowany został „Robotnik“ za artykuł p. t. „Rzeczy nieprzyjemne“. Również skonfiskowano wczorajszy numer „Robotnika“ za wstępny artykuł p. t. „Na alarm“.

Zmiany personalne w A. W. w Poznaniu.

Poznań, 10. 5. (AW.) Z dniem 3 maja br. p. Józef Tomiak, dotychczasowy kierownik oddziału poznańskiego Agencji Wschodniej ustąpił z zajmowanego stanowiska. Z dniem 10 maja br. stanowisko to obejmuje p. Józef Wieniawa Dobroszański.

Koncert śpiewaczy w Rawiczu.

Rawicz, 10. 5. Zarząd IX Okręgu Wielkopolskiego Związku Kół śpiewaczych urządził w najbliższą niedzielę (12. 5.) na sali Strzelnicy koncert śpiewaczy ze współudziałem wszystkich Kół śpiewaczych okr. rawickiego. W skład programu koncertu wchodzi utworów, mające być zaprodukowane na wrocławskim zjeździe śpiewaczym w Poznaniu w dn. 18—22 maja. Początek koncertu o godz. 17; ceny miejsc od 50 gr do 2 zł. (a)

Pierwsza burza.

Rawicz, 10. 5. W ub. czwartek, w święto Wniebowstąpienia Pańskiego przeszła nad miastem naszą pierwszą tegoroczną burzę. Już od południa gromadziły się na horyzoncie ciemne chmury, zwiastujące niechybną burzą. O godz. 18,45 zaczęła się silna ulewa, przyczem prócz deszczu padły ziarenka gradu wielkości gołębiego jajka. Tuż po rozpoczęciu się ulewy nastąpiły wyładowania atmosferyczne, tak że błyskawice bez przerwy rozdzierały czarny widnokrąg. O godz. 19 burza osiągnęła punkt kulminacyjny, przyczem zaszły 2 wypadki uderzenia gromu w budynki miejskie. W 15 minut później burza oddaliła się w kierunku północnym, chociaż jeszcze do późnego wieczoru błyskały się i przebiegłszy popadły. Nagła ulewa spowodowała w mieście częściowe zapehanie się kanalizacji, a grad uszkodził liczne młode rośliny. (a)

Skutki wczorajszej burzy.

Leszno, 10. 5. Wczoraj w Grodzisku, pow. Leszno uderzył grom w wiatrak rolnika Jana Tunkowiaka. Wiatrak spalił się doszczętnie, zniszczył również znajdujące się w nim zapasy 1000 hg. żyta, 500 kg. mąki i 1000 hg. sztucznego nawozu. Szkodę wynoszą około 3—4 tysiacy złotych.

Wczorajszy Dzień Robotnika Katolickiego w Gostyniu.

Doroczna uroczystość Leszczyńskiego Okręgu Tow. Polskich Robotników Katolickich, uroczystość oparta na wielkopomnej Encyklice Papieża Robotników, na Rerum Novarum odbyła się w tym roku, mianowicie w dniu wczorajszym w Gostyniu. Miasto ożywiło się pod wczesnym porankiem, bo już o godzinie 7 i pół rozpoczęło się przyjmowanie licznych gości i delegacji, przybywających z Leszna z patronem okręgowym ks. proboszczem Janikiewiczem na czele, z Poznania (główny referent gen. sekretarz związkowy ks. Michałowicz), z bliższej i dalszej okolicy.

Po uroczystym nabożeństwie i kazaniu w kościele farnym, przepelnionym po brzegi przez rzesze wiernych, uformował się i ruszył pochód z orkiestrą z Leszna na czele do Strzelnicy. W pochodzie wzięły udział olbrzymie tłumy, wszystkie warstwy miejscowego społeczeństwa okazywały uroczystości naszego Robotnika żywe zainteresowanie i serdeczną sympatię; z niektórych okien rzuciły ręce dziecięce kwiaty, choć spóźniona wiosna tegoroczna jest dotąd w nie tak skąpa. Doskwierały palące promienie słońca, powietrze było parne lecz pochód szedł różnym krokiem naprzód, ożywiony tą ideją, która każdy trud ułatwia.

Uroczyste zebranie, które odbyło się w ogrodzie Strzelnicy, zgasił przez okręgowy druh Tomasz Papież, witając przedstawicieli Duchowieństwa, władz, druhów i gości i zapraszając na przewodniczącego ks. proboszcza Janikiewicza, a na sekretarza red. Machalewskiego.

Kiedy przebrzmiały słowa pieśni chóru farnego zabrał głos ks. prob. Janikiewicz, wygłaszając wstępne przemówienie, w którym podniósł istotę, cele i znaczenie Tow. Robotników Katolickich i ich dorocznej uroczystości. Dalej podkreślił szanowny mówca konieczność solidarności społecznej i narodowej, nawiązując do niedawnej uroczystości Trzeciego Maja. Mówiąc o Roku Jubileuszowym, sławił szanowny kapłan królującego na oświeconym nowym blaskiem Stołicy Apostolskiej Papieża, podkreślając w gorących słowach Jego, Biskupa Polskiego szczególną miłość ojcowską i zasługi, łaski niezwykłego dla kraju naszego i narodu. Podniósł a serdeczne, zapałem swem wszystkich słuchaczy porywające przemówienie zakończył ks. proboszcz Janikiewicz okrzykiem na cześć Umilowanego Ojca Świętego, na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta Ignacego Mościckiego. Podniosły się setki rak i trzykrotnie, pośpiech: Niech żyją rozległo się donośnym dołka echem.

W jednych, zwiecznych zdaniach wygłosił swój referat gen. sekretarz związkowy ks. Michałowicz z Poznania. Rozpoczął od Kościoła, który rządzi się

swą nauką i swem prawem. Wyjaśnił potrzebę, istotę, zadania Akcji Katolickiej, wzywając wszystkich wiernych do gorliwej pracy w porozumieniu i pod przewodnictwem duszpasterzy. Dalej przedstawił, przypomniał ks. referent postacie i czyny ostatnich Papieży. Przypomniał, podkreślił, jak Papież Pius IX. rozpraszal fałszywe nauki; jak Leon XIII. zajął się oświeczeniem, uregulowaniem palcei sprawy robotniczej, wskazując nowe ku lepszej przyszłości drogi. Następca tego wielkopomnie przez swą Encyklikę „Rerum Novarum” zasłużonego Papieża, Pius X. rzucił hasło: wszystko odnowić w Chrystusie. Benedykt XV. mógł jeno, zanim spoczął w grobie, zająć się gojeniem tych ran straszliwych, jakie ludzkości zadała wojna. Wielki Papież Pius XI. rozpoczęła nową erę. Wzywa wszystkich katolików na front, do walki o prawdę Chrystusową, do budzenia żywej wiary wśród pozornych jeno katolików i do rozkwitania prawdy, światła Dobrej Nowiny po wszystkie krańce świata.

Drugi referat wygłosił p. prof. Bzdęga. Wywody swe poprzedził mową fantastyczną a zarazem głęboki sens moralny zawierającą baśnią japońską na temat twardego życia robotnika, niezmiennych prawd i praw rzeczywistości. Aktualne dalej biorąc za podkład swych argumentów przykłady, wykazał mówca niezbicie, jak cały ruch robotniczy, wszystkie dążenia do istotnej poprawy bytu muszą się oprzeć na zasadach chrześcijańskich.

Nader udane deklaracje wygłosili druh Jan Wyzuiak, który nietylko mówił z gorącym zapałem i doskonale wyczuł treść, ale nader umiejętnie deklamował wiersz (co się rzadko innym udaje) oraz chłopiec Jan Ciesielski i mała katolicka dziewczynka Agnieszka Drodziewiczówna. To też nietylko wymownych prelegentów lecz i deklamatorów nagrodziły gęste oklaski.

Z gości przemawiali p. starosta Dabiński, kończąc hasłem: Bóg i Ojczyzna; p. burmistrz Krawczyk, stwierdzając m. in. iż akcja katolicka jest nam tak samo potrzebna, jak obrona kraju; p. szambelan Potworowski, zwracając się imieniem pracodawców do robotników.

Ks. proboszcz Janikiewicz, wygłosił ostatnie przemówienie, podkreślając najważniejsze wywody przemówień i dziękując wszystkim za udział i przychylenie się do powodzenia uroczystości. Na zakończenie uroczystego posiedzenia odpiewano wspólnie „My chcemy Boga”.

W godzinach popołudniowych odbył się wspólny obiad. Następnie zabawa ludowa w Strzelnicy, a wieczorem tamże i w lokalu p. Jezierskiego zabawa taneczna.

Przyjaciele Niemiec.

Moskwa. (AW.) Komisarjat oświaty wydał zarządzenie, aby w wyższych szkołach ludowych wprowadzono jako przedmiot obowiązkowy naukę języka niemieckiego. Również obowiązkowym przedmiotem nauczania jest język niemiecki we wszystkich szkołach nauczycielskich.

Stan bezrobocia w Polsce.

(SAP.) Według danych zebranych przez Ministerstwo Pracy i Opiekę Społeczną było w Polsce z końcem marca bież. r. ogółem 177 tys. bezrobotnych. Największa ich liczba znajduje się w woj. łódzkim (33 tys.); drugie miejsce zajmuje woj. kielecki (25 119) i śląskie (24 903 bezrobotnych).

W przemyśle budowlanym było w marcu prawie 22 tys. bezrobotnych; po nim idzie przemysł włókienniczy (13 553) metalowy (8 944) i górniczy (6 614) bezrobotnych. Mężczyźni stanowią 80 proc. ogółu bezrobotnych. Tylko w przemyśle włókienniczym bezrobotne kobiety przewyższają liczebnie bezrobotnych mężczyzn.

Pewna część robotników zatrudnionych pracuje tylko przez kilka dni w tygodniu. Np. w przemyśle włókienniczym w ostatnim kwartale 1928 r. czwartą część robotników pracowało od 1—5 dni w tygodniu.

Zbliża i zdaleka.

* Litwa i Polska. Komunikacja graniczna pomiędzy Polską a Litwą będzie wznowiona w 2 tygodnie po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych umowy o ruchu granicznym a mianowicie dnia 5 maja br.

* Lord Balfour. „Dunday Chronicle” donosi iż król angielski obdarzył na tytułem markiza lorda Balfoura a który jak wiadomo po rozwiązaniu obecnej go parlamentu ususza się całkowicie z życia politycznego. Lord Balfour liczy obecnie 87 lat.

* Olbrzymy morskie. Londyn. (AW.) Według doniesień „Daily Telegraph” inżynierowie jednej z tutejszych linii okrętowych przygotowali plany do budowy dwóch okrętów-olbrzymów, których pojemność ma wynosić 75 tys. ton każdy. Według projektów szybkość parowców tych ma przewyższać szybkość wszystkich obecnie kursujących parowców na Oceanie.

* Stołica Jugosławii. Ostateczny rezultat przeprowadzonego w Biogradzie spisu ludności, wykazuje, że stolica Jugosławii liczy 221.747 mieszkańców z tego 123.751 mężczyzn i 97.723 kobiet.

* Zabici przez skałę. Białogrod. (AW.) W Spalacie, w Dalmacji, runęła skała na robotników, pracujących w kamieniołomie, 5 robotników poniosła śmierć na miejscu.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Kasowanie znaczków stemplowych. Na interwencję poznańskiej Izby przemysłowo-handlowej wydało min. skarbu okólnik, komentujący w rozległej formie wypadki stosowania kar za nieprawidłowe kasowanie znaczków stemplowych i to w tych wypadkach, gdy opłata została uiszczona w należnej kwocie, ale w sposób nieprawidłowy oraz w wypadkach, gdy opłata uiszczona w kwocie należnej ściśle według stawki a bez zaokrąglenia przewidzianego w artykule 14 rozp. o uiszczaniu opłat stemplowych.

gp) Tytonie zagraniczne. Min. skarbu zezwoliło na sprowadzenie do sprzedaży w Polsce 4 gatunków cygar gdańskich oraz 3 gatunków tytoniu do fajek.

Aktualne niebezpieczeństwo.

Berliński sprawozdawca wieścińskiej „Neue Freie Presse” oceniając sytuację wytworzona przez propozycje amerykańską na konferencji rzeczoznawców sądzi, że o ile przyjdzie do porozumienia w sprawie spłat, to także kwestja opróżnienia Nadrenji stanie się wkrótce aktualną.

Obłudni obrońcy.

Londyńskie pismo „Fortnightly Review” przynosi ciekawy artykuł Melville'a, poświęcony niemieckiej polityce zagranicznej, w którym autor demaskuje niemieckie plany rewizjonistyczne i dowodzi, że Niemcy interesują się mniejszościami wyłącznie tylko z tego punktu widzenia. W tym samym numerze Harley, w artykule o mniejszościach, wyciąga te same wnioski o Niemczech.

Odprawa Bernsdorfowi.

Zadana przez Niemcy redukcja zbrojeń, obowiązująca wszystkie państwa w jednakowej mierze, spotkała się we Włoszech z przyjęciem niezbyt wesołym. — Prasa podkreśla, że argumenty Bernsdorfa nie liczą się z rzeczywistością. „Mattino” komentuje to słowami następującymi: Zadania Bernsdorfa dowodzą, że pomija on w swem rozumowaniu rzecz zasadniczą, mianowicie, że postanowienie traktatu pokojowego miały charakter kary względem państwa zwyciężonego i że nie można dopuścić, aby te kryteria zastosowane były do innych krajów, szlachnie dbających o swa niezależność i suwerenność.

Berlin. (AW.) Donoszą tu z Frankfurtu nad Menem, iż w okolicy Götzenheim na przejeździe kolejowym wsiadłszy lokomotywa zderzyła się z przejeżdżającym samochodem osobowym. Z 7-miu osób, które jechały autem 4 poniosły śmierć na miejscu. Trzy pozostałe są ciężko ranne.

IOZEF KÖRZENIEWSKI

Spekulant

Clag dalszy.

50) — Zapominasz pan w swoim zapale — rzekł pan August, wychyliwszy duży kieliszek likieru — rzeczy najważniejszej.

— O tem, że podobno pana bardzo kocha?

— O tem, mój łaskawco, — rzekł pan August głośniej — że jedynaczka, i że ten głupiec zebrał już milion. — W tej samej chwili z jednej strony pomiędzy galerją znalazło się oko, które okropnie mrugało, a z drugiej zagna pierś, z której wyszło ciężkie westchnienie.

— Masz rację — rzekł jeden z siedzących. — Dziś nam nie do romansów.

— Nietylko nam, mości panowie! — odpowiedział pan August — ale i wszędzie i wszystkim, którzy pojmują, co się wkoło nich dzieje. Głupi tylko trzymają się dawnych tradycji. Kto na rozum, czy stary, czy młody, widzi rzeczy, jak są; nie buduje zamków na lodzie, ale dobiera się do całca i na nim zakłada fundament swego szczęścia. Tym całcem w oczach każdego rozumnego człowieka jest posag, jest wielkie słowo naszych czasów: pieniądz.

— A edukacja? — a piękność? a urodzenie? — zapytał ów bardziej romansowy od innych kawaler.

— Edukacja, piękność, urodzenie — dodał pan August, dowodząc trafności przysłówia, że in vino veritas — uważam za piękne gipsowe ozdoby tej budowy, za kolumny i pilastry, które jej przydają okazałości. Ale one mogą być lub nie być, a dlatego gmach wystawiony na twardym gruncie będzie stać, będzie w nim ciepło i wygodnie.

— Tego, — zawołał ów najpierszwy. — Mówisz lepiej, niż ksiądz Prokop gadał, jak moja matkę kocham.

— To nieprawda, ja protestuję się — rzekł ów, który wychwalał piękność panny Klary.

— Tak pan mówisz, ale tak nie myślisz — odpowiedział znowu pan August. — Pan, widzę, należysz jeszcze do tych, którzy nie śmieją otwarcie stanąć pod chorągwią swojego wieku.

— Więc pan i miłość masz za nic? — rzekł tamten.

— Mam ją — odpowiedział Spekulant — za środek, za paszport, zapomocą którego mężczyźni dostają się do serca młodych i bogatych dziedziczek i w nich zyskują sobie potężnych sprzymierzeńców przeciw rachubom ojców i matek. Ale nie tracmy czasu. — A i pan — dodał, obracając się z szyderstwem do swego romansowego interlokutora — nie podnoś się tak leniwo do wysokości tarzaniej cywilizacji. Jeśli nie pospieszysz, to przyjdzie zapóźno. Bo ostrzegam pana, że wkrótce wszyscy mówić będą głośno, tak jak teraz wszyscy tylko myślą, że małżeństwo jest spekulacja, nie więcej. A gdy do tego przyjdzie, bądź pan pewny, że się poformują kompanie, że zastosują do tej ważnej gałęzi przemysłu system akcyj, i wywołają wszystkie dziedziczki, a pan zostaniesz na koszu.

Huczny śmiech powstał przy stole i był niejako oklaskiem nagradzającym dowcip pana Augusta. On zaś zniecierpliwiony obrócił się na prawo do lokaja trzymającego w ręku kilka talii kart. W teże chwili oczy jego padły na twarz przechyloną pana Kaspra i spotkały się z prawem jego okiem, które konwulsyjnie mrugało. Nie mógł pan August wytrzymać tego widoku, obrócił się na lewo, i obaczył nad głowami innych piękne i blade lice marszałka, jego szerokie i zachmurzone czoło, i surowy wzrok, którym go przenikał do gruntu.

Pan August był dobrze pijany, jednak przypomniał sobie, co mówił, i pewny był, że go oba słyszeł. Znał on jadowity język pierwszego, znał drugiego, przyjaźń dla chorązyny; nie mógł zatem nie dobrego dla siebie wnosić. Zmieszany, schylił

głowę, przecierał długo oczy, sądząc, czy mu się nie przysniły twarze dwóch ludzi, o których egzystencji w Berdziejowie nie wiedział. Spostreegli towarzysze raplowana zmianę na jego twarzy i zaczęli go egaminować. — Nic mi nie jest — odpowiedział na ich pytania. — Podobno zawiąle piłem. Pozwólcie mi przejść się trochę. — Ze gra jeszcze się nie zaczęła, nikt mu nie wzbierał. Powstał więc, przechodził przez tłum gości, patrzył na prawo i na lewo, ale ani szwargra, ani marszałka, nie widział. Wszedł do drugiego i trzeciego pokoju. Wszędzie było wiele osób znajomych i niezajomych, to siedzących, to przechadzających się; ale i tam ani pana Kaspra, ani marszałka nie było. Wstydził się zapytać, żeby go nie wzięto za zupełnie pijanego, wyszedł na ganek, odetchnął świeżem powietrzem. W głowie jego rozjaśniło się ookolwiek. Lecz i tam nie mogąc sobie wyłomaczyć, co znaczyło tak nagłe pokazanie się ludzi, których widzieć nie spodziewał się, wiał to za przywidzenie, i po dobrym kwadransie wrócił nazad do stolika. Siedział tam do dnia; i po różnych przemianach szczęścia, gdy się nazajutrz około godziny jedenastej przebudził, znalazł przy liście pod swoim adresem. W pierwszym pan B. prosił o odesłanie do jego stacji karety. W drugim p. W. prosił o oddanie szorów. W trzecim znalazł ręką pana Kaspra zrobioną kopję swego czulego listu do siostry pod datą 5. czerwca, i kopję wypisu z księgi pocztowej pod datą 3. czerwca. Na dole było po francusku: „Comparez les dates, mon garcon, et portez vous bien!”

Zerwał się pan August jak oparzony. Jednym rzutem oka ogarnął wszystko, co mu zagrazało. Zwołał co prędzej faktorów, ile ich znalazło się pod ręką; i rozesał po całym mieście szukać pana Kaspra. Sam zaś błąd jak trup, czujący całą okropność swego położenia, odzutożny, zgrany, dręczony nie wyrzutami sumienia, ale obawą utraty honoru i partji, ubrał się co prędzej i wyszedł tak, czy go nie znajdzie.

Z POGRANICZA.

Dzień Robotnika Katolickiego w Bojanowie.

Okreg Rawicki Związku Katol. Towarzystw Robotników Polskich urządza w niedzielę, dnia 12 maja 1929 r. w Bojanowie Dzień Robotnika Katolickiego, z następującym programem:

Od godziny 8,30 przyjmowanie pozamiejscowych. O godz. 10 przedpoł. zbiórka wszystkich Towarzystw zaproszonych w ogrodzie Strzelnicy. O godz. 10,15 wymarsz na nabożeństwo do kaplicy. Po nabożeństwie pochód przez miasto do Strzelnicy, gdzie odbędzie się uroczyste zebranie z następującym porządkiem obrad: 1. Otwarcie zebrania przez Patrona okręgowego Ks. prob. Wierzchaczewskiego. 2. Przemówienie prezesa okręgowego. 3. Występ Chóru Kościelnego. 4. Referat. 5. Deklamacja. 6. Zakończenie. Od godziny 3-ciej po poł. Koncert orkiestry 17 pułku Ułanów Wlkp. z Leszna w ogrodzie Strzelnicy. Podczas koncertu różne gry towarzyskie i niespodzianki. Od godz. 6 po poł. publicznie wylosowanie loterii fantowej. Od godz. 9 wieczorem począwszy: zabawa tańeczna w salach Strzelnicy i Hotelu Centralnego. Zarząd okręgowy: Ks. Wierzchaczewski, patron okr. Kisiowski prezes, Michalak skarbn.; Marcinak sekr. Zarząd miejscowy: Ks. Wierzchaczewski, patron; Kamzol, prezes; Borowczyk, skarbn.; Kubiak sekr.

KRONIKA.

Sobota, dnia 11. maja 1929 r.
Mamerta B. W.

Wsch. słońca g. 3 m. 50. Zach. g. 19 m. 14.
Wsch. księżycy g. 5 m. 19. Zach. g. 23 m. 15.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomirsko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Piątek, dnia 10. 5. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 11,8, wiatr zach. o sile 3 m/s, pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 753,3 wlotność 96%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 24,1 najniższa + 8,2. Ilość opadu 0,0.

LESZNO.

Wiadomości kościelne.

Dziś w piątek wieczorem rozpoczyna się nowenna do Ducha św. W niedzielę, po majowym nabożeństwie webranie panien z żywego różańca w kościele.

1) Dyżury lekarskie. W niedzielę, dnia 12. bm. dyżurują pp. dr. Trószczyński i dr. Müller. Otwarta będzie Apteka pod Lwem.

1) Miejska Przychodnia Przeciwgruźlicza. Godziny przyjęcia pacjentów: we wtorek od 3—4 popołudniu, w soboty od 11—12.

1) Dary do bufetu na zabawę Czerwonego Krzyża będą odbierane w sobotę, 11. bm. w Hotelu Polskim już od godz. 3-ciej po południu.

1) Burza. Wczoraj pomiędzy godziną 6-tą a 7-mą wieczorem, poprzedzona silną wichurą przeszła nad naszą okolicą burza z piorunami. Równocześnie spadł, choć w skąpej ilości deszcz, tak upragniony przez wszystkich rolników.

1) Zjazd chorób śpiewaczych. Zwracamy uwagę na wielki zjazd chorób śpiewaczych z okręgu XII, który odbędzie się w niedzielę, 12. bm. w Lesznie. Zbiórka wszystkich uczestników w liczbie ok. 500, nastąpi o godz. 2,45 po południu na dworcach, skąd pochód z orkiestrą na czele wyruszy w kierunku Strzelnicy. Tu o godz. 15-tej rozpoczyna się popis śpiewacze, będąca generalną próbą przed wystąpieniem na Powszechnej Wystawie Krajowej. Koncert uroczajony będzie różnymi niespodziankami. Wieczorem zabawa tańeczna.

1) Związek Cechów. Zebranie odbędzie się dziś w piątek 12. bm. wieczorem o godz. 8-mej w lokalu p. Szapki (Kasyno Obywatelskie). Z powodu bardzo ważnych spraw mianowicie wyborów do Izby Rzemieślniczej, założenie kasy wzajemnej pomocy, i referat o podatku obrotowym. Zaprasza się rzetelność, zorganizowane w cechach, do licznego wzięcia udziału.

1) Stow. Chr. N. Naucz. Szkół Powszechnych. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, 11. bm. o godz. 4-tej w szkole powsz. miejskiej. Na porządku dziennym komunikaty, sprawa zjazdu delegatów i referat. O liczny udział prosi Zarząd.

1) Koło Włościanek w Lesznie. Zarząd Koła zawiadamia, iż w niedzielę 12. bm. odbędzie się zwyczajne zebranie miesięczne Koła w Domu Katolickim o godz. 11,30 przedpoł.

1) Koło śpiewu „Chopin” w Lesznie. Niniejszem podaje się do wiadomości, że dziś w piątek dnia 10. bm. o godz. 20-tej lekcja śpiewu chóru mieszanego w auli gimnazjum miejskiego. — W sobotę, dnia 11. bm. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie miesięczne Koła, w lokalu posiedzeń w Strzelnicy. Na porządku obrad ważne sprawy połączone z wyjazdem do Poznania. — W niedzielę, dnia 12. bm. urządza Koło majówkę. Zbiórka o godz. 4,30 ul. Dworcowa (koło poczty). Po powrocie o godz. 8,30 wspólna pocioty w Strzelnicy. Tego samego dnia urządza okręg XII dzień „Pieśni Polskiej”. Zbiórka Koła o godz. 14,30 przed dworcem, potem wymarsz do Strzelnicy, gdzie odbędzie się popis. Wszyscy członkowie czynni winni się na powyższe imprezy obowiązkowo stawić; punktualność konieczna, gdyż czas jest ograniczony. Zarząd.

1) Związek Urzędników Kolejowych w Lesznie. W sobotę, 11. bm. o godz. 18-tej (6 wiecz.) odbędzie się w Hotelu Dworcowym zebranie, na którym złożone będzie sprawozdanie ze zjazdu delegatów. O liczny udział członków prosi Zarząd.

1) Związek Pracowników Kupieckich w Lesznie. Dziś w piątek, o godz. 20-tej zebranie miesięczne w Hotelu Polskim. Między innymi sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Poznaniu. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

wienie prezesa okręgowego. 3. Występ Chóru Kościelnego. 4. Referat. 5. Deklamacja. 6. Zakończenie. Od godziny 3-ciej po poł. Koncert orkiestry 17 pułku Ułanów Wlkp. z Leszna w ogrodzie Strzelnicy. Podczas koncertu różne gry towarzyskie i niespodzianki. Od godz. 6 po poł. publicznie wylosowanie loterii fantowej. Od godz. 9 wieczorem począwszy: zabawa tańeczna w salach Strzelnicy i Hotelu Centralnego. Zarząd okręgowy: Ks. Wierzchaczewski, patron okr. Kisiowski prezes, Michalak skarbn.; Marcinak sekr. Zarząd miejscowy: Ks. Wierzchaczewski, patron; Kamzol, prezes; Borowczyk, skarbn.; Kubiak sekr.

1) Zawody konne staraniem 17 pułku ułanów odbyły się wczoraj na boisku „Sokoła”. Piękna pogoda przyczyniła się do tego, że interesującym popisom konnym przyglądały się liczne tłumy publiczności.

1) „Bracia” w Ostrowie. W niedzielę tj. d. 12. maja br. grupa uczniów Gimnazjum im. Komienjusza wyrzędza z prof. Bol. Karpińskim do Ostrowa, celem odegrania tam w Teatrze Miejskim, znanym nam tak dobrze, już rzymskiej komedji Terentiusa p. t. „Bracia”. Sądzić wypada że Ostrowo przyjmie serdecznie naszą młodzież i tłumnie nawiedzi Teatr czem da wyraz sympatji dla grających. Przy sposobności nadmieniamy, że dnia 17., 18. i 19. maja zespół grający „Bracia” odegra tę sztukę w Poznaniu na P. W. K. w „Teatrze Szkolnym” (Gimn. Marcinkowskiego). Leszno więc otrzymało pierwsze miejsce pod tym względem i pierwsze dni jako inaugurację tego Teatru.

GOŁANICE

ge) Zebranie Kółka Rolniczego Gołanice-Krzycko odbędzie się w niedzielę, 12. bm. o godz. 4-tej po poł. w Jezierzycach Kościelnych. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

JEZIERZYCE KOŚCIELNE.

je) Obchód 3 Maja. W dniu 3-go maja rozrodowani a dumni, obchodziliśmy tę wielką rocznicę narodową poświęconą wiekopomnemu dziełu Konstytucji 3. Maja. Już od samego rana powiewały na niektórych budynekach sztandary o barwach narodowych. Po godz. 8-mej rano wyruszył pochód dzieci szkolnych oddz. polsk., Kola śpiewu „Mojuszk”, Tow. Młod. oraz licznej ilości uczestników do Gołanice na nabożeństwo. Po nabożeństwie wrócił pochód z orkiestrą przez Gołanice do Jezierzyc Kośc., gdzie na cmentarzu złożono wieńiec na grobie poległego powstańca z r. 1919. Nad mogiłą przemówił do zebranych naucz. p. Kasztelan, który wspominał na zasługi powstańców około zdobywania ziemi ojczystej. Wiecz. o godz. 20-tej odbyła się na sali u p. Heimzego w Jezierzycach Kościelnych uroczysta akademija, na którą złożyły się: deklamacje dzieci oddz. polskiego, występy śpiewu Kola śpiewu „Mojuszk” pod batutą p. naucz. Kasztelana, wykład o Konstytucji 3-go Maja, wygłoszony przez p. Kasztelana oraz jednoaktówka p. t. „Pod sztandar Białego Orła”. (o-r.)

BOJANOWO.

bo) Nowy burmistrz. Onegdaj popoł. odbyło się wprowadzenie nowego burmistrza komisarzowego, przez p. starostę w obecności rady miejskiej, członków magistratu. Do tego czasu zajmował to stanowisko zastępca burmistrza p. Kosmala.

PONIEC.

pe) Czyja własność? W dniu 4. bm. rano znaleziono w podwórzu Strzelnicy (p. L. Szusterkiewicza) krowę, z niewiadomego pochodzenia. Właściciel bydła zechce się zgłosić w jaknajkrótszym czasie do Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Poniecu powiat Gostyń.

KRZYWIŃ.

kj) Napad. Dnia 3. bm. po obchodzie 3. Maja dwóch osobników Skotarek i Skrzypczak napadli na nauczyciela ppor. rez. z Bielewa w pow. kościańskim. Stało się to w gościńcu u p. Płociniaka w Bielewie (c)

ki) Samobójstwo. Dnia 5. bm. powiesił się na powrozie robotnik Michał Ciesielski z Wyganowa w pow. kościańskim. Ciesielski powiesił się w domu mieszkalnym. Jak lekarz twierdzi, był on umysłowo chory. (c)

kl) Pożar łasku. Dnia 7. maja br. o godz. 10 przedpoł. powstał pożar w łasku Nowy Dwór pow. kościański. Przyczyny pożaru nie stwierdzono. Poszkodowany jest p. Fr. Dębski z Stwierdo Dworu. Straż pożarna w krótkim czasie zdołała ogień ugasić. Szkody, nie wielkie. (c)

ŚMIGIEL.

sl) Wielkie zebranie manifestacyjne. W niedzielę, dnia 5 maja br. o godz. 12. w poł. odbył się wielki wiec manifestacyjny przeciwko zachłanności niemieckim na ziemi polskiej i gwałtom zbirów pruskich, dokonanych na polskich artystach i artystkach

w Opolu. Na zapowiedzianym przez Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich wiecu wzięło udział przeszło 1000 osób z różnych stanów społeczeństwa miejscowego i okolicznego. Wiec zagał prezes Z. O. K. Z. p. prof. Antkowiak kier. szkoły wydz.; na przewodniczącego powołano tut. proboszcza ks. Nowaka. Do prezydium powołano ks. prof. Gronwald, Dr. med. Rakowski, Dr. med. Zentkeller, Andrzejewski sekr. Wydz. Pow. i wielu innych osobistości. Referat wygłosił p. Dr. Zentkeller, który scharakteryzował dowody prowokacji pruskiej celem targania naszej przastarej Ziemi Piastowskiej i Jagiellońskiej i naruszaniu rubieży Zachodnich. Oprócz referenta wygłosili przemówienia ks. prob. Nowak, Dr. Rakowski i inni. Pod koniec uchwalono solidarnie rezolucję przeciw prowokacyjnemu wystąpieniu w Paryżu delegata niemieckiego do rokowań reparacyjnych dr. Schachta, poruszającego sprawę rewizji granic zachodnich Polski, oraz przeciw barbarzyńskiej napaści nacjonalistów niemieckich na polskich artystów w Opolu. (f. l.)

JUTROSIN.

jn) Tragiczny upadek z drabiny. Walenty Mucha w Szymonek, chcąc naprawić dach, spadł tak nieszczęśliwie, z drabiny stojącej i prowadzącej na dach, że odniósł ciężkie wewnętrzne obrazy, powodujące jego śmierć 4 dni po wypadku. (n.)

jm) Złamane żebro powodem śmierci. Młynarz Rómn z Jutrosina uległ na swoim wiatraku nieszczęśliwemu wypadkowi, a mianowicie podczas pracy upadł tak nieszczęśliwie, że złamał żebro, koniec którego naruszyło płuca. Śmierć nastąpiła niebawem. (n.)

KROTOSZYN.

kn) Wiadomości kościelne. Sobota 11. 5. Wieczorem spowiedź św. od godz. 6-tej. Niedziela 12. 5. Nabożeństwo w kościele parafjalnym: O godz. 8-mej Wotywa. Po Wotywie w miejsce kazania Nowenna do Ducha św. O godz. 9,30 Msza św. szkolna z kazaniem, o godz. 11-tej Suma z kazaniem. O godz. 3-ciej nieszpory i majowe nabożeństwo. W kościele poklasztornym o godz. 8,45 nabożeństwo dla gimnazjum i seminarjum, o godz. 10-tej nabożeństwo dla wojska. Po sumie w salce parafjalnej zebranie kółka włościanek. Po niesporach zebranie III. zakonu (sp)

WIELKOPOLSKA.

w) Kościan. (Nocne rozboje.) W sobotę wieczorem jechał rowerem polowy majątności Taraswo, Franciszek Szymanowski i napotkał dwóch idących osobników. W pewnym momencie jeden z nich ze pchnął z roweru Szymanowskiego, który strzelił z rewolweru i zaczął uciekać. Jednakże napastnicy biegli za nim i bili go lasą. Szymonowski strzelił po raz drugi i gdy został powalony i przydużony dął ognia porz trzeci, raniąc poniżej ucha napastnika, którym był 31-letni Antoni Pawłowski, woźny Państw. Monopoli Tytoniowego. Postrzał był tak ciężki, że Pawłowski zmarł po 2 godzinach.

w) Biedrusko. (Złamanie się mostu.) W sobotę, gdy przejeżdżający samochód ciężarowy z bagażem 57 p. p. przez most ponotony na Warcie w stronę Biedruska, złamały się bloki pod tylnym lewym kołem auta, które się pochyliło. Przy tym nagłym wstrząsie siedmiu żołnierzy wpadło do Warty; dwóch utonęło a pięciu zdołano wyratować. Zginął st. szeregowiec Maciej Biedziak, pochodzący z Sierakowa. Drugi, którego nazwiska nie stwierdzono jest również szeregowcem 57 pp.

w) Szamotuły. (Katastrofa samochodowa.) Na szosie pomiędzy Podrzewiem a Chelmnem w powiecie szamotulskim, wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której samochód, kierowany przez nietrzeźwego Leopolda Orła z Kazimierza najeżdżał na drzewo i wywrócił się dwukrotnie. Orzeł padł w pobliżu samochodu i zmarł wkrótce po wypadku. Zabrane przypadkowo do samochodu przechodzący szosa mały chłopiec cudem wprost ocalał.

w) Gniezno. (Bójka na zabawie.) W dniu 4. bm. doszło do bójki między cywilami a wojskowymi na zabawie w strzelnicy w Gnieźnie. W toku awantury str. ogniomistrz Mandel z 17 p. art. pol. uderzył szabłą Piotra Kowalskiego z Gniezna, raniąc go ciężko w głowę. Ogniomistrza Mandla aresztowały władze wojskowe.

w) Inowrocław. (Śmierć pod kołami pociągu.) Podczas przelazania wagonów na terenie stacji kolejowej w Inowrocławiu dostał się pod koła pociągu 29-letni kolejarz Antoni Zwierzykowski. Śmierć nastąpiła momentalnie.

w) Oborniki. (Ładny pośrednik.) W Polajewie w pow. obornickim aresztowano poszukiwanego przez urząd śledczy w Poznaniu Józefa Paluszkiwicza, który pracował od kwietnia 1928 r. jako agent ubezpieczeniowy kilku towarzystw asurancyjnych w Poznaniu. Paluszkiwicz pod pozorem wymiany w Min. Skarbu wzgl. w Urzędzie Pożyczek Państw. w Warszawie przyjmował obligacje pożyczki państwowej Paluszkiwiczu powierzyło w ten sposób wymianę obligacji łącznej wartości około 30.000 zł 100 rubników w pow. jarocińskim; sprzedał on obligacje częściowo na giełdzie, a częściowo w Banku Polskim, a otrzymaną gotówkę w kwocie około 20.000 zł zużył dla siebie

w) Bydgoszcz. (Niemiecka bezczelność.) Dnia 3. maja nad ranem policja ujęła przy pomocy oficerów polskich dwóch osobników, którzy zerwali flagi narodowe, wywieszane z okazji święta Trzeciego Maja przed składem p. Zakrzewskiego. Osobnikami tymi są Willi Filden-Felden, pomocnik kupiecki i Eugeniusz Gerlach, technik dentystryczny. Odstawiono ich do aresztu policyjnego, skąd po przesłuchaniu oddani zostaną do dyspozycji sądu. Obaj są narodowości niemieckiej.

w) Bydgoszcz. (Dwa samobójstwa.) W Nowackowie w pow. bydgoskim, popełnił samobójstwo wystrzałem z fuzji 68-letni August Hoffmann, mieszkaniec Nowackowa. — W pobliżu Bydgoszczy popełnił samobójstwo około 30-letnia Zofia Krosiakowa z Koronowa. Rzuciła się ona pod pociąg osobowy jadący z Tucholi do Koronowa.

w) Bydgoszcz. (Światokradzkie włamanie.) Nieznani sprawcy wtargnęli do plebanii w Strzeczcu i skradli z biura parafialnego starożytną monstrancję, 2 pozłacane kielichy i większą kwotę w banknotach. Policja wszczęła energiczne poszukiwania i jest już na tropie sprawców kradzieży.

w) Bydgoszcz. (Skutki pijństwa.) W nocy z 4 na 5 bm. w domu przy ulicy Jasnej Stanisław Lipiński, pracownik kolejowy przyszedłszy do domu w stanie nietrzeźwym, wszczął kłótnię ze swą również nietrzeźwą żoną. W czasie kłótni Lipiński za bił swą żonę silnym uderzeniem pięścią w głowę, poczem sam zawiadomił policję o popełnionym przez siebie zabójstwie.

w) Bydgoszcz. (Napad rabunkowy.) Dnia 5 bm. Bolesław Pawlak, został napadnięty przez dwóch nieznanymi osobników. Jeden z osobników zakneblował mu usta, drugi zaś skrupował mu ręce i nogi, następnie wyciągnęli P. portfel z zawartością 100 zł gotówki oraz listy prywatne.

w) Wyrzysk. (Krwawa zabawa.) W Chrzastowie w pow. wyrzyskim na zabawie urządzonej przez robotników dominjalnych w dn. 3. bm. doszło do kłótni między Janem Wajną i Antonim Malachem. W czasie zwady Malach uderzył Wajnę sprężyną stalową w głowę tak silnie, że śmierć nastąpiła w kilka minut po wypadku. Zabójcę aresztowano.

POMORZE.

p) Tczew. (Tragiczny wypadek.) W ub. tygodniu koło Suchostrzyg mieszkający tam urzędnik kolejowy p. Stempurski chciał schwytać kanarika, który wyfrunął przez otwarte okno. Stempurski wyszedł aż na pobliskie tory kolejowe i nie zauważył nadjeżdżającego pociągu; lokomotywa pokoleczyła go ciężko i rzuciła z nasypu. Wskutek ran nieszczęśliwy wkrótce zmarł. Cios dotknął bardzo dotkliwie rodzinę, ponieważ żona jest umysłowo chora, a czworo dzieci straciły jednego żywiciela. Śledztwo w toku.

ŚLĄSK.

s) Cieszyn. (Skazanie wywiadowcy defraudanta.) W sądzie okręgowym zakończyła się rozprawa przeciwko agentowi policji Adolfovi Triegelowi oskarżonemu o szereg nadużyć i malwersacji, m. in. z funduszu komitetu budowy pomnika Prezydenta Narutowicza w Bielsku. Triegela skazano na 3 lata więzienia.

s) Nowe Sączki. (Krwawa bójka w kościele.) W Nowych Sączkach na wschodnim Górnym Śląsku syn bogatego włościanina niejaki Włodzyński, miał się ożenić z rozkaza ojca z córką sołtysa, mimo, że od kilku lat utrzymywał stosunek miłosny z córką nauczyciela, a nawet miał z nią dziecko. Sznarbiaona dziewczyna postanowiła zemścić się krwawo na uwodzicielu; gdy więc młoda para stanęła przed ołtarzem, młoda dziewczyna wpadła do kościoła i zadala kilka ciężkich ciosów siekierą „ulubieńcowi”; który padł nieprzytomny. Wywiazała się w kościele krwawa bójka, którą dopiero policja zlikwidowała. Włodzyński walczył w szpitalu ze śmiercią. Sprawczyni tej światokradzkiej walki w kościele usiłowała popełnić samobójstwo, jednak przeskoczono temu i osadzono ją w areszcie.

BYŁA KONGRESOWKA.

bk) Łódź. (Bliźniaczy występ „arcybiskupa“ Kowalskiego.) W Łodzi bawi „arcybiskup“ Kowalski w towarzystwie kilku „biskupów“ marjawickich oraz swej matki i matki Wilińskiej, która otrzymała godność „biskupa“. W niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo celebrowane po raz pierwszy przez matkę Wilińską. Nabożeństwo to poprzedzone zostało kazaniem Kowalskiego, który starał się uzasadnić, dlaczego go Wilińska została konsekrowana na biskupa.

bk) Zawiercie. (Aresztowanie komórek komunist.) Policja tutejsza zlikwidowała komórkę komunistyczną aresztując 14 osób. Podczas rewizji w mieszkaniach aresztowanych znaleziono wiele kompromitującego materiału.

bk) Pułtusk. (Krwawy napad rabunkowy.) We wtorek nad ranem w Nowej Wsi pow. Pułtuski nieznani trzej bandyci włamali się przez okno do mieszkania niejakiego Pawła Krygiera, Bandyci zażądali wskazania miejsca, gdzie są ukryte pieniądze ze sprzedaży majatku. Kiedy Krygier odmówił bandyci strzałami z rewolwerów położyli go trupem oraz jego żonę Otylię, poczem zbiegli do pobliskiego lasu. Zaalarmowana policja wszczęła energiczny pościg.

Z Poznania.

P) Przed złotem „Sokoła“. Jedną z najpoważniejszych trosk organizatorów Wszchłowskińskiego Złota Sokolstwa w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca w Poznaniu jest sprawa odpowiedniego wyżywienia tych niezliczonych zastępów, które zjadą do Grodu Przemysława nietylko z różnych stron Rzeczypospolitej, lecz również i zagranicy, a nawet — można to śmiało powiedzieć — ze wszystkich zakątków świata. Chodzi przedewszystkiem o liczne zastępy ćwiczących, o ułatwienie im wyżywienia, aby nie potrzebowali tracić cennego czasu i rozpraszać się po mieście oraz niejednokrotnie przepłacać lecz mogli otrzymywać na miejscu zdrową strawę, w dodatku po możliwie przystępnych cenach. Ponieważ takim ośrodkiem, około którego skupi się cały ruch w okresie Złota, będzie boisko „Sokoła“, znajdujące się w dogodnym miejscu, gdyż niedaleko Śródmieścia, na tym terenie zatem postanowił komitet organizacyjny wybudować szereg kiosków, poza naturalnie samem boiskiem, niezbędnem do różnych ćwiczeń próbnych. Wspomniane kioski staną wzdłuż parkanu i chociaż muszą z konieczności posiadać charakter prowizoryczny, wszakże po obfitem przybraniu ich zielenią i barwnymi sztandarami narodów słowiańskich będą się prezentować bardzo efektownie. — Wszelkich starań w tym względzie dołoży specjalna komisja dekoracyjna, której z pomocą pospieszy nie-

wątpliwie nasze ofiarne Kupiectwo. W tak oświetlonej przybranych kioskach będzie mógł każdy nabyć różnego rodzaju towary spożywcze oraz napoje po nie wygórowanej cenie i pierwszorzędnej jakości. Nad tem specjalnie czuwa komisja aprowizacyjna, która rozpisze przetarg na dzierżawę kiosków na cały okres Złota i z nadesłanych ofert wybierze dające pełne gwarancje, iż zadowolą konsumentów. Ponieważ będzie ich bardzo wielu, bowiem każdy ze pragnie skorzystać z tak wielkiego udogodnienia, nie strzeżąc się zatem nielada okazja zarobkowa, nie wada dziwnego, że już teraz sfery zainteresowane zabiegają aby otrzymać chociażby jeden z kiosków na boisku Sokola.

P) Miejski urząd policyjny w Poznaniu stwierdził, że z dwóch osób zamieszkałych w Poznaniu nie jest zameldowanych w posterunkach policji. Nie zastosowanie się do obowiązku meldowania ulega na podstawie Ustawy karze grzywny do 2000 zł lub karze aresztu do 9 tygodni albo obu tym karom łącznie. (pt.)

P) Z kroniki wypadków. W okolicy zakładów św. Wojciecha wpadł pod wagon kolejki robotnik Stanisław Szpotniński z Zęgrza, łamiąc sobie nogę. — Pewien cyklista przez własną nieostrożność najechał 7-letnią Bronisławę Orwatównę, która upadając doznała pęknięcia czaszki.

Z Ostrowa i okolicy.

Ostrów. (Zawody w piłkę nożną.) W niedzielę, dnia 5. maja br. o godzinie 3-ciej po poł. zostały rozegrane zawody piłki nożnej na boisku Ostrowskiego Klubu Sportowego w Ostrowie pomiędzy drużynami O. K. S. I. (Ostrów) Klub Sportowy Cegielskiego (Poznań) o mistrza klasy A. — Wynik zawodów 1:0 na korzyść O. K. S. I. Przebieg gry był ospały, gdyż w razie przeciwnym wyniku winien był conajmniej 3:0 na korzyść O. K. S. I., biorąc pod uwagę jakość drużyn z których O. K. S. I. w składzie do Klubu Cegielskiego posiadał znacznie lepszych graczy, przyczem ten ostatni grał wprost partacko. Sędziował p. Nawrocki. Sędzia dobry. — Rozegrane w tymże dniu zawody piłki nożnej o godzinie 5-tej po poł. na boisku gimnazjalnym pomiędzy drużynami O. K. S. I. i Ostrowia (z Ostrowa) wypadły 1:0 na korzyść Ostrowia I. Z powodu zastąpienia Ostrowia I. z 5 graczy rezerwowymi, wysilenia O. K. S. I. b. przez I. drużynę i z powodu wyniku innego spowodować się nie było można, aczkolwiek Ostrowia I. miała przewagę techniczną w grze. (f. k.)

— (Z ruchu towarzystw.) W niedzielę, dnia 12. maja br. odbędzie się o godz. 5-tej po poł. zebranie dyskusyjne Zw. Obyw. Pracy Kobiet w auli Gimnazjum Żeńskiego. — Konf. Żeńsk. Św. a Paulo. W piątek, dnia 10. maja br. o godz. 5-tej po poł. w sali konferencyjnej Domu Katolickiego w Ostrowie

bk) Płochocin. (Katastrofa kolejowa.) W dniu 3. maja na stacji kolejowej Płochocin wydarzyła się katastrofa kolejowa. Około godz. 11,30 stację miał pociąg towarowy z drzewem do Gdańska. Na kilkadziesiąt metrów przed stacją wyskoczył z szyn wózek przed parowozem i biegł po pokładach równoległe do szyn. Lokomotywa wpadła na zwrotnicę wjazdową a wózek, naparłszy na krzywiznę szyn, przewrócił się i spowodował katastrofę. Pociąg wykołubił się i z całą siłą uderzył w budynek stacyjny, burząc go doszczętnie. Lokomotywa oraz 6 wagonów uległy doszczętnemu rozbiciu. Kierownik pociągu poniósł śmierć na miejscu.

bk) Otwock. (Groźny pożar.) W tych dniach wybuchł pożar w Otwocku. Samotornij, w którym znajdowało się 50 osób, stanęło w płomieniach wskutek krótkiego spięcia. Budynek częściowo drewniany spłonął doszczętnie, hydranty były bowiem w najbliższym sąsiedztwie budynku zupełnie zepsute. W czasie akcji ratunkowej 3 strażaków miejscowych odniosło ciężkie rany.

bk) Sokolów. (Pierwszy piorun.) Nocy ubiegłej około godz. 11 nad Sokolowem Podlaskim i okolicą przeciągnęła nawałnica w charakterze letnich burz. Kiedy już ulewa ustawała, jeden z ostatnich piorunów uderzył w zabudowania gospodarskie, wywołując pożar. W krótkim czasie ogień ogarnął 80 obejść włościańskich i strawił je zupełnie.

bk) Szewczyn. (Zbrodnia z braku oświaty.) We wsi Wierzbowo pod Szewczynem niejaki Jan Nicewski założył na dachu swej zagrody antenę radiową. Załrożyło to ogół ciemnych chłopów, zaczęli początkowo prosić Nicewskiego o usunięcie radia, gdyż przez jego radio przysiadają ich nieszczęścia. Gdy Nicewski nie zastosował się do naiwnych prośb chłopów, ci w nocy napadli na niego i tak zapalczywie obrzucili go kamieniami, iż ten wyzionął ducha. Policja aresztowała trzech głównych sprawców śmierci niewinnego człowieka.

bk) Zamość. (Samobójstwo defraudanta.) W Urzędzie skarbowym podatków i opłat skarbowych w Zamościu została ujawniona defraudacja 5.000 zł., której dopuścił się sezonowy sekwestrador tegoż Urzędu Stefan Kiszczonik. W toku dochodzenia, oskarżony Kiszczonik wydobyl z kieszeni rewolwer i wystrzałem w usta pozbawił się życia. Z treści znalezionych przy denacie notatek wynika, że wymieniony z powodu choroby płuc oraz niskiego wynagrodzenia dokonał defraudacji w celu leczenia się

wie odbędzie się nadzwyczajne zebranie, na którem p. Pieczyńska odczyta protokół z ostatniego kursu charytatywnego, odbytego w Ostrowie. (f. k.)

— Ruch ludności w powiecie ostrowskim za I-szy kwartał 1929 r.: Małżeństw zawarto: 124, urodzeń zameldowano 399, zgonów 225. Z powyższego przypada na poszczególne urzędy stanu cywilnego: 1) w Ostrowie: 52 małżeństw, 98 zgonów i 176 urodzeń; 2) w Czekanowie: 7 małżeństw, 24 urodzeń i 11 zgonów; 3) w Skalmierzycach: 17 małżeństw, 88 urodzeń, 38 zgonów; 4) w Obłoku: 20 małżeństw, 11 urodzeń i 32 zgonu; 5) w Sieroszewicach: 14 małżeństw, 34 urodzeń i 30 zgonów; 6) w Wysocku: 14 małżeństw, 14 urodzeń i 36 zgonów.

— (Pożar.) We wtorek, dnia 7. maja br. około godz. 7-mej rano wybuchł pożar w stolarni p. Kowalczyka przy ulicy Kaliskiej nr. 5. Pożar powstał od pieca, z którego wypadł żarzący się węgiel, spowodował zapalenie się w pobliżu pieca leżącego wiorów. Prócz spalenia się kilku narzędzi stolarskich pożar nie wyrządził większej szkody, gdyż zdolano go na czas umiejscowić do czego przyczynili się w pobliżu stolarni zamieszkał lokatorzy. (f. k.)

Massanów. (Kradzież.) W nocy z dn. 10 na 11 maja br. włamali się nieznani sprawcy do pomieszczenia oderwania kłódki do spichrza Michała Woszeżaka w Massanowa pow. ostrowskiego i skradli 80 kg. mazi żytniej. (f. k.)

bk) Białystok. (Dziesięciodniowa rozprawa przeciw komunistom.) Po pięciogodzinnej naradzie przewodniczący wiceprezesa Sądu Okręgowego w Białymstoku R. Moszyński ogłosił 19 ub. m. o godz. 10-tej wieczorem wyrok w sprawie 35 oskarżonych o przynależność do K. P. Z. B. Abram Epsztych, Bertia Szejman, Lejzor Szajkowski, Wiktor-Wigdor Fryszman i Jan Kazimierz Bobrowicz zostali skazani na wiezienie, Arziel Alman, Franciszek Szczepowski, Bronisława Bożek, Morduch Bakst, Lejzor Rubinowicz 15 lat ciężkiego więzienia każdy, Henrietta Juchnowicz na 12 lat e. więzienia, Szloma Bachrach, Edward Uzdanski, Stanisław Dzienski na 10 lat e. więzienia, Aniela Kieszniwska i Feliks Zimnoch na 8 lat, 5 oskarżonych na 6 lat e. więzienia, dwu na 4 lata e. więzienia, pięciu na 3 lata więzienia, zast. dom. poprawy, siedmiu zaś uniewinniono. Po ogłoszeniu wyroku oskarżeni wnieśli oprzykryki antypaństwowe, m. in. „Precz z sądem faszystowskim“ i poczęli spierać „Międzynarodówkę“. Demonstracja ta została zlikwidowana przez policję.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Samobójstwo ucznia.) W dn. 4 bm. do kancelarii dyrektora państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie przybył uczeń drugiego roku mechaniki, Stanisław Sipajło. Po krótkiej rozmowie Sipajło wyjął sztylet z kieszeni i w oczach dyrektora wbił go sobie w pierś po rękoch. Ciężkie rannego ucznia odwieziono do szpitala. Sipajło mimo swych lat 20 jest już cenionym konstruktorem lotniczym. Powody zamachu są nieznane.

mp) Zakopane. (Zima temperatura.) Od kilku dni wiewą w Zakopanem silne wiatry północno-wschodnie, które przyniosły ze sobą wprawdzie pewne przejścia, lecz obniżają temperaturę w nocy do zera a nawet niżej zera. W inne lata wypędzono już owy na hale, w tym roku dozna to opóźnienia z powodu zimy a także dlatego, że jeszcze w miesiącu maju są spodziewane opady śnieżne, podczas których stacje owie mogłyby pogórnieć. W górach śniegu utrzymuje się w całej swej siłach, toteż nie brak zwolenników sportu narciarskiego, którzy licznie zjeżdżają do Zakopanego.

mp) Chrzanów. (Kurjer najechał na pociąg towarowy.) Pospieszny pociąg osobowy startł się na stacji Chrzanów z pociągiem towarowym. Trzy wagony wykołubiły się i uległy uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie było.

Z całej Polski.

— **Śmierć za fałszywą przysięgę.** W wileńskim sądzie grodzkim w czasie jednej z rozpraw występował jako oskarżyciel Piotr Zapolski, z zawodu szewc, który nie mógł jednak powołać się na żadne dowody stwierdzające winę podsądnych. Ci zaś prosili trybunał o zaprzysiężenie oskarżyciela Sąd przychylił się do tego życzenia, odebrał przysięgę od Zapolskiego, przyczem jeden z oskarżonych zauważył pod adresem Zapolskiego: „że za taką przysięgę Bóg go skarze i żywy z sądu nie wyjdzie”. Zapadł wyrok, skazujący oskarżonych. W chwili gdy Zapolski, na którym przebieg procesu wywarł duże wrażenie, schodził ze schodów, padł martwy na płyty kamiennie. Natychmiastowy ratunek, okazał się bezskutecznym i lekarz stwierdził śmierć wskutek aneurysmu serca.

— **Domorosły hipnotyzjer.** W zapadłej wsi Grodków w powiecie białymskim 27-letni rolnik Jan Lis odkrył nagle w sobie zdolności hipnotyzerskie i odczuwając punktualnie o godzinie 10 wiecz. urządził seanse, na które z całej okolicy ściągają tłumy ciekawych. Lis rozkłada na stole jakąś księżkę, maluje kredą zygmatki i wprowadza w stan masowej hipnozy, w czasie której zgromadzeni posłusznie wykonują jego rozkazy. Lekarz wezwany przez braci Lisa, którym te praktyki sprawiają dużo kłopotu, stwierdził, iż Lis jest zupełnie począłny i zdrów umysłowo i fizycznie. Doradził więc braciom Lisa, żeby mu sprawili tegie lanie, a wyleczą go napewno z jego manjakkich histeryj. Gdy bracia usiłowali zalecenie lekarza wprowadzić w czyn, Lis natychmiast obezwładnił ich swym wzrokiem, hipnotyzerskim, trzymając ich następnie przez 7 godzin w pozycji stojącej „na baczność” razem ze wszystkimi gapiami, przybyłymi z rozmaitych stron, sam zaś położył się spać. Dopiero nad ranem obudził ich ze stanu śmiertelnego odrętwienia. Wypadki te wywołały w Zagłębiu Dąbrowskim zrozumiałą sensację.

— **Niezwykłe obsunięcie się stoku góry.** W wsi Słobódka górna w pow. buczackim zaszło niezwykłe wypadek obsunięcia się stoku góry wraz z znajdującymi się na nim zagrodami włościańskimi. Obsunięcie się wywołane zostało inwazją wody, powstałej z tajania olbrzymich zwalów śnieżnych, między górną warstwą powłok ziemni a pokładem wapienia pod nią się znajdującym. Wszystkie budynki obsunęły się o kilkadziesiąt centymetrów w dół, przyczem żaden nie uległ zniszczeniu, we wszystkich jednak zarysowały się poważnie ściany. Wobec możliwości dalszego obsuwania się góry, ludność opuściła domy, położone na zagrożonym stoku góry.

Z szerokiego świata.

— **Wynalazek dwóch złoczyńców.** W więzieniu w Baltimore przebywają dwaj złoczyńcy, skazani na długoletnią karę za jakieś poważne przewinienie, zakończone śmiercią ofiary napadu. Złoczyńcy w więzieniu zostali przeznaczeni do warsztatów więziennych, gdzie pracowali bardzo chętnie. Wkrótce okazało się że poza pracami obowiązkowymi, obaj zamyślili wykonać nowego typu dynamomaszynę dla wytwarzania prądu. Jeden z nich z zawodu elektrotechnik, wykonywał pomysły drugiego teoretyka i wreszcie udało się im zbudować urządzenie, które pozwala wydobyc prąd elektryczny nader łatwym sposobem i tanimi środkami. Dyrekcja więzienia zatwierdziła obu w najpoważniejszy sposób elektryczności i wszel-

kie potrzebne instrumenty dla wykonywania prób. Plan wynalazku wysłany został do jednego z agentów urzędu patentowego, który wynalazek opatentował. Wynalazek zostanie wypróbowany najpierw dla oświetlenia więzienia. Pisma amerykańskie podają, że wynalazek redukuje koszty wytwarzania prądu elektrycznego z 70000 dolarów do 1000 dolarów. Jest to więc jakiś epokowy wynalazek, który przyniesie wynalazcom nie tylko wolność, ale i bogactwo, które im pozwoli powrócić na drogę życia uczciwego.

Szarada.

ulożyła Irena Drewsówna.
Głowę o dwie piąte szybko skrót
I połowę wazy wprzód jej rznł
Dolep z końca dwie czwarte baby
A rycerza dadzą ci sylaby.
Rycerz to moźny pan nad pany,
Z Sienkiewicza dzieł wybrany.
Rozwiązania należy nadysłać na pocztówkach z widokami do dnia 15 bm. pod adresem „Ognisko Domowe”.

— o —

Rozwiązanie z rr. 18.**Ognisko Domowe**

Rozwiązania nadesłali z Leszna: Andzia Łucka, „Płaszyna”; Stenia Prądkówna, Irena Dzidkówna; Józef Kuryszwane, Janka Błażejewska; Ryska Figaszewska; Józef Wolniewicz, Halina Switońska, Wanda Aleksandrowiczówna, Oleńka Macińska, Rutka Wagnierówna; z okolicy: Janka Wauczekówna (Bojanowo Stare), Feliks Plewka (Lasowice), Trudka i Władzia Mochalskie, Janinka i Władzia Dolczewskie (Gontembiec).

Nagrody otrzymali: Rutka Wagnierówna z Leszna (książkę), i Feliks Plewka z Lasowic (pocztówkę).

— o —

WESOŁY KĄCIK.

— Czemu płaczesz malutką?
— Bo obiecałem mamusi, że nie będę płakał, a teraz płaczę, bo nie mogę dotrzymać przyrzeczenia....

Wszczęśliwa utononość.

Panna Zosia. — Zdaje się, że twój narzeczony się jąka.

Panna Stasia. — Tak, ale to się wówczas dopiero spostrzega kiedy mówi.

Dyskwalifikacja.

— Tatusiu buldog pana porównaj podobny jest do cioci Penci.

— Cicho! Tego się nie mów!

— Tatusiu, buldog tego nie słyszał.

W. komisarjaele.

— Włóż pani portowała już trzech mężów?

— Nic podobnego, proszę pana komisarza. Zawzięto to robił zakład pogrzebowy.

Rozzutna.

— Antoś, co ty tak gładko krzyczysz na swoją żonę?

— Jak się nie mam gniewać, kiedy baba rozrzutna, że nie daje Boze. Ledwo rano oczy otworzy, krzyczy: pieniądze! — w południe: pieniądze! — wieczorem: pieniądze!

— I co ona robi z taką masą pieniędzy?

— Bo ja wiem? Ja jej nie nie daję.

OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

19.

Niedziela, dnia 12 maja 1929 r.

Rok V.

EWANGELJA

na Niedzielę 6-tą po Wielkiejnocy

Sw. Jana rozdz. XV (26—27.) i rozdz. XVI (1—4).

† A gdy przyjdzie Podcieszyciel, którego ja wam poszłem od Ojca, Ducha prawdy, który od Ojca pochodzi: on mnie świadectwo dawać będzie. I wy świadectwo dawać będziecie: bo ze mną od początku jesteście. Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli. Wylączą was z bóżnic, ale idźcie godzina, że wszedli, który was zabija, mniemać będzie że czyni posługę Bogu. A to wam uczynię, iż nie znają Ojca, ani mnie. Ale to wam powiedziałem: abyście, gdy godzina przyjdzie, wspomnieli na to; że ja wam powiedziałem. †

— o —

Kto w szczególności grzeszy przeciwko siódmemu przykazaniu?

Jeżeli chodzi o rodzinę, to grzeszą przeciwko siódmemu przykazaniu ojcowie rodzin, którzy grosz swój przepijają, w karty przegrywają, lub w inny sposób marnują. Tacy rodzice już nie cudzych okradają, ale własną rodzinę, której się majątek familijny należy i do utrzymania jest konieczne potrzebny.

Nie kradnie jednak żona, która chce uniknąć kłótni domowej, mężowi bierze potajemnie pieniądze lub rzeczy do codziennego gospodarstwa domowego lub przyodziewku swego i dzieci konieczne potrzebne, a więc, jeżeli to czyni nie dla zbytków lub niepotrzebnych strojów, a dla koniecznych wymagań domowych. Również nie grzeszy żona, która mężowi potajemnie odbiera i chowa pieniądze, któreby on przepił lub przetworzył. To też z tego wcale spowiadać się nie potrzebuje.

Złodziejami są złodzieje i robotnicy, którzy swych chlebodawców okradają np. ze zboża, kartofli, pokarmu dla bydła lub innych przedmiotów i skradzione rzeczy używają lub sprzedają. Tego rodzaju kradzieże są bardzo rozpowszechnione i przez nie chlebodawca wielkie nieraz szkody ponosi. Owi nie-sumienni robotnicy mają zwykle tę wymówkę: „Toć ja u pana robię!” A czy tobie wolno kraść kiedy u pana robisz? Za twą robotę pan ci zapłaci, tak jak się z nim zgodziłeś; stąd najmniejszego prawa nie masz, go okradać.

Grzeszą także przeciwko siódmemu przykazaniu ci złodzieje i robotnicy, którzy do pracy się snózniają,

albo przy pracy, do jakiej ich pracodawca przekaże, czył, próżnują, lub tę pracę niedbale wykonują; a potem każą sobie dobrze zapłacić. O jak wiele jest dzisiaj takich pracowników, a jak mało jest takich, którzy sobie tę szkodę, jaką przez swe lenistwo chlebodawcy wyrządzają, za grzech poczytują.

Ale tak samo złodziejami są ci panowie i chlebodawcy, którzy sługom i robotnikom zasłużonego zarobku nie wypłacają, lub z chciwości i złośliwości od płacy umówionej część odciągają lub w jakikolwiek sposób wyszukują ich brak znajomości ustaw, ich bezbronność, lub ich siłę roboczą nadużywają. — Grzech ten o pomstę do nieba woła, a staje się tem potworniejszy, jeżeli wyrządza ich krzywdę poddanym, chorym, kalekom; wdomom bezradnym lub starcom zgrzybiałym, którym częstokroć panowie mimo obowiązku tego utrzymania nie dają, jakie im jest potrzebne.

Występują przeciwko siódmemu przykazaniu ci ludzie, którzy ze zemszy lub też sami — by uzyskać zabezpieczenie — budynki, stogi, lasy itp. podpalają, lub w jaldbądź sposób niszczą.

Złodziejami są ci, którzy rzeczy powierzonych sobie do schowania, później nie oddawają. Kradzież popełniają także ci, którzy rzecz znalezione dla siebie zatrzymują. Są ludzie, którzy bardzo się z tego cieszą, gdy coś znajdą, ba nawet myślą, że im Pan Bóg z nieba ten podarunek zesłał. Tymczasem, co znajdziesz, tobie się nie należy, lecz masz to oddać właścicielowi. Powinieneś go szukać, wywiadywać się z nim np. przez gazety lub policję. Skoro się właściciel znajdzie, musisz mu rzecz oddać. Gdyby zaś właściciel przez długi czas nie znalazł się, wtedy dopiero mógłbyś tę rzecz jako nie mającą pana, za swoją uważać. Ale skoroby się właściciel choć po długim czasie znalazł, to masz mu tę rzecz oddać, jeżeli ja jeszcze posiadasz. Widzisz stąd, że nie masz wcale przyczyny cieszyć się z tego, żeś coś znalazł, bo masz stąd tylko kłopot. To też słusznie powiada mędrzec Pański: „Jest znaleziono ku złodziejowi”, to znaczy: rzecz znaleziona może wyrządzić szkodę twej duszy.

Szczególne atoli strzec się należy kradzieży rzeczy Bogu lub służbie Bożej poświęconych, albowiem za to świętokradziwo może nas Bóg bardziej, niż za inne kradzieże karać. Amen.

— o —

Pomnik Najświętszego Serca Jezusowego w Poznaniu.

(KAP.) Pod protektoratem JEm. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda zorganizował się Komitet budowy pomnika Najśw. Serca Jezusowego w Poznaniu. Pomnik ten Poznań stawia w dowód wdzięczności Najśw. Serca Pana Jezusa za uzyskanie niepodległości i własnego państwa. Stanie on pomiędzy zamkiem a uniwersytetem na miejscu, gdzie stał niegdyś symbol naszej niewoli, pomnik Bismarcka. Będzie on zaszczytnym dziełem sztuki polskiej i ma stać się wysiłkiem społeczeństwa, do którego Komitet budowy pomnika wystąpił z następującą odczwą:

„Rok 1920 należy do pamiętnych nie tylko pod względem narodowym, ale także w dziedzinie katolickiej.

Zorganizowana w kwietniu tegoż roku przez śp. Ks. Kardynała Prymasa Dalbora Liga Katolicka zwołała na 26—28 października 1920 r. I. zjazd katolicki. Kongres ten zamierzony w szczytłych granicach stał się potężną manifestacją. Wzięli w nim udział delegaci z całego kraju. Zjawili się liczni XX. Biskupi wysoce urzędniczy, przedstawiciele nauki, jednym słowem wszystkie stany. Witani wtedy z entuzjazmem Poznańscy reprezentanci Stolicy św. w dostojnej osobie dzisiejszego Ojca św. ówczesnego Nuncjusza Zapałowych dni przypomniał wszystkim pierwszy Sejm dzielnicowy 3 grudnia 1918 r. będący zorz, zapowiadająca słońce wolności. Szczególnie jednak gorący był udział w I. zjeździe katolickim Wielkopolski, Pomorza i Śląska.

Z rozradowanych darem wolności i zapowiedzią nowych czasów serc wypłynęło ślubowanie, że Zachodnią Polską postawi w Poznaniu na znak swej wdzięczności pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa i to na miejscu na którym stał dawniej pomnik Bismarcka. Uchwałę tę podejmowały corocznie zjazdy katolickie, które także wyloniły z siebie Komitet budowy pomnika. Pierwszym jego przewodniczącym był wielki i zasłużony obywatel śp. Kazimierz Brońkowski.

Kmuletnią pracą Komitetu budowy pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu została uwieczniona upragnionym przez całe katolickie społeczeństwo zachodniej Polski wynikiem. Spelni się prorocze przecięcie tyłu wiernych Polsce serc, coraz śmielej wypowiedziane, gdy jeszcze wielka wojna wstrząsała całym światem! Tam, gdzie książe Bismarck w bronie głosił zwycięstwo siły przed prawem, stanie pomnik wdzięczności narodu za odzyskaną wolność i niepodległość państwa.

W Poznaniu między zamkiem a uniwersytetem stanie w granicę i bronie potężny i wspaniały

pomnik Najśw. Serca Jezusa, symbolizujący wdzięczność i dobroć Boskiego Serca i pokorną, radosną wdzięczność wywołanego narodu oraz jego wolę wiernej służby po wszystkie czasy Bogu i Polsce. Zamknięcie wolnej przestrzeni pomiędzy obu gmachami tworzyć będzie ogromny tryumfalny łuk z kamienia. W pośrodku tego łuku w sprawie najmonumentalniejszej zająśnie posąg Chrystusa Pana, przeszło pięć metrów mierzący, wykonany w złocym brązie. Na stronie południowej, nad mniejszymi, bocznymi łukami, będą się znajdowały dwa wielkie medaljony: Ojca św. Piusa XI, uczestnika I. zjazdu katolickiego w Poznaniu, w którego obecności została uchwalona budowa pomnika, i śp. Ks. Kardynała Prymasa Edmunda Dalbora, tegoż zjazdu Protektora. Zaś na północnej stronie znajdują pomieszczenie medaljony dawnego rycerza polskiego i żołnierza-powstańca, co krwi swej nie szczędził za Polskę.

Bez przesady stwierdzamy, że niemal cały kraj interesował się żywo i serdecznie sprawą pomnika. Dzięki magistratowi i radzie m. Poznania spełniło się gorące życzenie społeczeństwa.

Czas teraz, aby ono spełniło swój obowiązek i złożyło pieniądze na budowę. Pomnik musi być wspólny, a więc kosztowny! Niech więc czciciele i miłośnicy Najśw. Serca Pana Jezusa, kochający gorąco Polskę-Ojczyznę, pospieszą z ofiarą na ten pobożny i narodowy cel. Niech spłacą dawno temu zalegający dług wdzięczności za otrzymane od Najśw. Serca dobrodziejstwa, albo zadośćuczynienia za winy wobec Boga i braci. Zamożni niech złożą wielkie dary, a ubodzy niech dorzucą swoje grosze, a jeśli ich nie stać niech gorąco się modlą na intencję dzieła.

Coraz głośniejsze rozlega się pytanie, kiedy stanie pomnik! Wtedy — gdy katolicy objawią swoją wolę obfitymi datkami na ten cel.

Szczęście Boże rozpoczętu dziełu!

Przewidyj Komitetu honorowego: hr. Dunin-Borkowski, Wojewoda Poznański; hr. A. Bniński, marszałek IX zjazdu katolickiego, gen. dyw. Dzierżanowski, dowódca Okr. Korp. VII; prof. dr. Gantkowski, prez. Ligi Katol. Poznań-Gniezno; prez. Hedinger, przewodn. Rady m. Poznania; Ks. Biskup Lisiecki, ordynariusz śląski; Ks. Biskup Łukomski, ordyn. łomż., Ks. Biskup Okoniewski, ordyn. chełmiński; Ks. Biskup Radoński, ordyn. wrocławski.

Przewidyj Komitetu wykonawczego: Star. kraj. L. Begale, przewodniczący; ks. Józef Prądziński, za Sekretarjat; B. Adameczewski, skarbnik.

—o—

Kongres Eucharystyczny w Toruniu.

(KAP.) W Toruniu dn. 27, 28, 29 i 30 maja r. b. odbędzie się diecezjalny Kongres Eucharystyczny z następującym programem:

Poniedziałek, 27 maja: godz. 9 uroczysta Suma w kościele św. Jana z kazaniem wstępem; godz. 17 pierwsze plenarne zebranie w hali wystawowej na Bydgoskim Przedmieściu, referat wygłosi Ks. Biskup Lisiecki z Łowicza. Godz. 21 raut w Dworze Artusa; wstęp za zaproszonymi ze względu na szczupłość ubikacji.

Wtorek, 28. maja: godz. 9. uroczysta suma w kościele Najśw. Panny Marii z kazaniem Ks. Biskupa Tymienieckiego z Łodzi. Godz. 11: zebrania sekcyjne: a) dla panów w mniejszej sali Wiktorji z referatem

Ks. Biskupa Dominika z Pelplina i b) dla pań w sali strzelnicy na Podzamczu z referatem ks. prob. Karczyńskiego z Łasina. Godz. 17: drugie plenarne zebranie w hali wystawowej z referatem ks. prałata dr. Kursteina z Torunia. Godz. 20 przedstawienie w teatrze miejskim sztuki Calderona p. t. „Tajemnica św.“, w opracowaniu ks. Nowakowskiego. Wstęp za biletami.

Środa, 29 maja: godz. 9 uroczysta Suma w kościele św. Jakóba z kazaniem Ks. Biskupa Przeździeckiego z Siedce. Godz. 11: zebrania sekcyjne: a) dla młodzieńców w mniejszej sali Wiktorji z referatem ks. pref. Roskwańskiego z Grudziądza; b) dla pań w sali strzelnicy, na Podzamczu z referatem ks. prał.

dra Rogai z Pelplina. Godz. 17 trzecie plenarne zebranie w hali wystawowej z referatem Ks. Biskupa Sufrajana Szałagowskiego z Warszawy i dyr. Kaczora z Torunia. Godz. 20 koncert religijny w dużej sali Dworu Artusa.

Czwartek, 30 maja: godz. 7 wspólna Komunia

W obronie praw i spraw Kościoła.

Sprawa obrony Kościoła i praw jego, sprawa małżeństwa — oto kwestje, które w dobie obecnej zajmują się najwybitniejsze jednostki społeczności katolickiej.

Atak wrogich Kościołowi jednostek w ostatnich czasach zmuszają społeczeństwo katolickie do zwrócenia bacznej uwagi na działalność ludzi, którzy dla rozbicia sobie rozgłosu zwrócili ostrza swych zarzutów piór na Kościół. Dając konsekwentnie do zatucia dusz przez pisma im oddane i specj. broszury, chcą podważyć wiarę ludu; bagatelizując dogmaty miary katolickiej, wypowiedzieli walkę temu wszystkiemu, co wiara katolicka przez swe dogmaty głosi. Skąd wysła myśl tej roboty, kto stoi za jej plecami, tego tłumaczyć nie potrzeba. Wystarczy przeczytać kilka artykułów prowodyrów tej akcji, by zrozumieć, co ludzie ci mają za cel, w walce z Kościołem i jego prawami. Zniszczyć wiarę, zniszczyć etykę katolicką, a w miejsce tego nie dać nic nowego. Rezultatom podobnej roboty możemy niestety przyglądać się na terenie Rosji bolszewickiej, która stała się widownią zdżeczenia i brudu moralnego. Wyrwano z duszy narodu jego wierzenia, nie dając mu wzamian nic, co by było podstawą jego mocy.

Na całe szczęście nasze społeczeństwo katolickie nie śpi i doceniając wartość chwili, daje należyte odprawę tym, którzy przemocą chcą narzucić mu swoje obliczone na efekt przekonania. Akcja czynników wywołanych na terenie władz ustawodawczych, zdążająca do wprowadzenia ślubów cywilnych i rozwodów, musi znaleźć silny oddźwięk w społeczeństwie katolickim, które ma dać wyraz tego, jak katolicka Polska ustosunkuje się do projektowanej ustawy małżeńskiej.

Głosy już poczynają się odzywać — rezolucje, protesty, aczkolwiek jeszcze niezbyt jednolite, dają świadectwo temu, że społeczeństwo katolickie odnosi nie do tych spraw zmian żadnych nie chce i stoi wiernie przy zasadach prawa przyrodzonego i bożego strzeżonego przez Kościół katolicki.

Wyrazem nastrojów może być prasa katolicka różnych odcieni politycznych, która na łamach swych piśm stoi na straży zasad katolickich. — Oto głosy: — „Ustawa znajdzie silne poparcie w Sejmie; w którym socjaliści, bezwyznaniowcy, niekatolicy; żydzi i postowie, nie zdający sobie sprawy z wyniku nowego prawa utworzyć mogą dostateczną większość, by ją przeprowadzić. Z tych warunków zdają sobie sprawę obrońcy rodziny, chrześcijańskiej. Po całym kraju ludność katolicka urządziła szereg wieców protestacyjnych, których rezolucje z tysiącami podpisów złożono izbom ustawodawczym“. „To jest jednak wszystko; trzeba wywrzeć nacisk na tych postów, którzy nie orientują się w ważności tego zagadnienia. Ludność która ich wybierała, ma prawo domagać się od nich wystąpienia w obronie praw Kościoła, stojącego na straży Sakramentu małżeństwa. Do Sejmu winny ruszyć delegacje z okręgów wyborczych i posłom swym przeciwstawić zdania stanowcze, by katolikom nie narzucano prawa obrażającego ich religie“.

św. we wszystkich kościołach parafjalnych. Godz. 9 uroczysta Suma w kościele św. Jana z kazaniem Ks. Arcybiskupa Dra Twardowskiego ze Lwowa. Po Sumie wyruszy uroczysta procesja przez miasto. Zakonienie Kongresu przed kościołem garnizonowym.

—o—

Tygodnik diecezji częstochowskiej „Niedziela“ w sprawie tej pisze: — Ponieważ w Polsce przeważająca większość stanowią katolicy, dla których małżeństwo, jako Sakrament zawsze będzie rzeczą świętą o charakterze religijnym, a nie cywilnym, dlatego nasze przyszłe prawo tak winno je ująć, by odpowiadało przekonaniom religijnym tej większości. Cywilne prawo ma żeńskie będzie albo zgodne z prawem Kościoła, albo rozbieżne. Jeżeli będzie zgodne, w takim razie zbyteczne jest tworzenie nowego skona już istniejące prawo, które wszędzie będzie wykonywane przez ogół obywateli. W takim razie wystarczy, że pracodawca cywilny przyjmie je do swego kodeksu praw i w kodeksie swoim unormuje skutki cywilne prawnego związku np. sprawy majątkowe, tytuły rodowe itp. A jeśli prawo cywilne nie będzie zgodne z prawem kościelnym, w takim razie okoliczność ta wprowadzi rozdźwięk w duszę obywatela, że nie będzie mógł zadość uczynić wymogom obu praw. Z powodu tej kolizji może nastąpić lekceważenie prawa, a taka ewentualność będzie szkodliwa zarówno dla Kościoła jak i dla Państwa.

Walka z religią w Rosji sowieckiej.

Moskwa. (AW.) Według informacji z Leningradu dwa największe sobory w Leningradzie Isaakiewski i Joanna Blagosławienawo, które niedawno oddane zostały do użytku klubów partyjnych, mają być przekształcone na wielkie muzea antyreligijne. Narazie wielka wystawa antyreligijna organizowana jest w Saborze Isaakiewskim.

Dalsze zarządzenia antyreligijne w Rosji sowieckiej.

(KAP.) Rada komisarzy ludowych promulgowała dekret, który surowo zabrania wszelkich procesji kościelnych i wszelkiego bicia dzwonów. Dalej zabronione zostało odprawianie nabożeństw, nazewn. świątyń. Żadna gmina religijna nie może zajmować się działalnością dobroczynną, żaden obraz ani żaden piśm sag religijny nie może być wyniesiony poza mury świątyni.

Nowa sekta przeciwsowiecka.

Ryga (ATE.) „Komunist“ donosi że na Ukrainie Południowej w okręgu Dniepropietrowskim ukazała się nowa sekta religijna, pod nazwą „Związek błogosławionych“. Na czele tej sekty stoi jej organizator, włościanin Rubczak, który twierdzi że ma specjalne posłannictwo Boga, aby uratować naród od zblizającej się kary za grzechy komunizmu. Wszystkim przystępującym do sekty przyrzeka Rubczak, że będą „błogostawieni“. Między innymi sekta do której przystąpiło mnóstwo włościan, rozwinęła silną agitację wśród ludności, aby nie płaciła podatków, aby nie sprzedawała zboża Sowietom i nie dawała rekrutów. Władze sowieckie wydały rozkaz aresztowania przywódców sekty. Zarządzenie to dotychczas nie było dokonane, ponieważ ludność ich ukrywała starannie.

—o—

Propaganda samowystarczalności na Kresach.

W ubiegłą niedzielę odbył się w kresowym mieście Szamocinie pod Chodzieżą wiec propagandowy Związku Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu. Sprawą ta zajął się miejscowy Komitet obywatelski z kierownikiem szkoły p. Świłkiem na czele, przy współudziale p. burmistrza Józefowskiego, naczelnika poczty p. Cieszyńskiego, prezesa Tow. Kupców i Przemysłowców p. Kawieckiego, prezesa „Sokola” p. Grałkowskiego i innych.

Wiec ten zgromadził bardzo liczną publiczność z miasta i okolicy, która z uwagą i żywym zainteresowaniem wysłuchiwała treściwych wywodów p. redaktora Wolskiego z Poznania o znaczeniu silnego

przemysłu własnego dla uzdrowienia stosunków gospodarczych w kraju oraz o wynikającej stąd konieczności i obowiązku kupowania towarów wytworzonych krajowej. Nad referatem tym wywodziła się bardzo ożywiona dyskusja, w której wysłuchał mowy gorąco popierającej wywody referenta, wyrażając równocześnie życzenie, aby podobne zebrania częściej się odbywały, celem wyjaśnienia ludziom, tak ważnych spraw gospodarczych. Wymieniony Komitet będzie o tem w przyszłości pamiętał, utrzymując cały kontakt z sekretarjatem Związku Obrony Przemysłu Polskiego, (Poznań, Rzeczypospolitej 1.).

mp) Lwów. (Szmugiel kokainy.) Władze skarbowe wpadły na ślad szmuglu kokainą. Przesyłki nadchodzący do Stanisławowa z Austrii i Rumunii. Na czele organizacji przemysłowej stał były radca kolejowy. Transporty kokainy nadchodzący do Stanisławowa skąd rozsyłano je do innych miast Polski. Spółka przemysłowa rozporządzała wielkimi sumami pieniędzy i poza szmuglowaniem kokainy zajmowała się również wypożyczaniem pieniędzy na lichwiarski procent.

mp) Lwów. (Wstrząsająca tragedia rodzinna.) W dzielnicy Zamarstynowskiej w Lwowie mieszkała para starszów, 70-letni Antoni Hawrot z 62-letnią żoną. Przed 6 mniej więcej laty wzięli Hawrotowie na wychowanie półtoraroczną dziewczynkę, poczem po jakimś czasie adoptowali ją z zamiarem pozostawienia jej całego majątku. Ostatnio pod nieobecność męża Hawrotowa zamordowała przy pomocy noża kuchennego dziewczynkę, podżynając jej gardło poczem tymże samym nożem usiłowała pozbawić się życia. Hawrotową odwieziono w groźnym stanie do szpitala.

Z CAŁEJ POLSKI.

Młody żebrak z długą brodą, właścicielem kamienicy. Na przedmieściach Bydgoszczy i w okolicznych wioskach od dłuższego czasu grasował żebrak, który niezwykle sędziwym wyglądem oraz długą, siwą brodą, dochodzącą mu do pasa, wzbudzał litość, zbierając w ten sposób obfite datki. Jeden z przechodniów przypadkowo zerwał brode rzekomemu żebrakowi. W komisariacie policyjnym żebrak okazał się zupełnie jeszcze młodym człowiekiem. Jest to właściciel dwupiętrowej kamienicy w Bydgoszczy, p. W., który od kilku lat uprawiał żebranie, zdobywając w ten sposób dość pokaźny majątek. W toku dalszego śledztwa zeznał on, że będąc niegdyś stałym w teatrze przyswoił sobie sztukę charakterystyki i wykorzystywał ją celem zdobycia majątku.

Kłótnie wśród żydów z powodu Miss Judeł. Jedno z pism żydowskich urządziło niedawno konkurs na najpiękniejszą żydówkę, miss Judeł. Wybór ten stał się powodem poważnych nieporozumień pomiędzy żydami ortodoksyjnymi a liberalnymi. Ortodoksi czekali od prezesa Warszawskiej Gminy Żydowskiej posia na sejm Farbestina natychmiastowej dymisji z powodu brania przez niego udziału w uroczystościach związanych z wyborem miss Judeł i uroczyste przyjechała jej w gabinecie Zarządu Gminy. Prócz tego rabini wydadli zarządzenie zabraniające miss Judeł wstępu do domu modlitwy oraz odwiedzania dobroczynnych zakładów żydowskich.

OGOLNE WIADOMOSCI.

o) Wszepolski zjazd buchalterów. Polski Związek Buchalterów — Bilansistów organizuje w Warszawie w d. 28, 29 i 30 czerwca rb. zjazd buchalterów — Polaków. Zjazd podzielony będzie wzorem zjazdów amerykańskich na sekcje: buchalterów-eksperów, nauczycieli buchalterji, buchalterów bankowych, handlowych, przemysłu wielkiego i średniego; rolnych, samorządowych i ubezpieczeń społecznych. Informacyj wszelkich udziela kancelarja Związku (Warszawa Nowy Świat 3). Wobec ważności i doniosłości spraw, związanych z rolą buchaltera w życiu gospodarczym kraju, spodziewany jest parotyleczny zjazd buchalterów, wyłącznie Polaków.

o) Wszyscy obywatele muszą ponieść ciężary wojenne. W tych dniach ma być ogłoszony uzupełniony tekst ustawy o powszechnym obowiązku świadczeń wojennych osób cywilnych. Ustawa ta upoważnia państwo w chwili wybuchu wojny, ogłoszenia mobilizacji lub gdy tego wymaga interes obrony państwa, stwierdzony przez uchwałę Rady ministrów do podciągnięcia ludności cywilnej do wszelkiego rodzaju świadczeń robót i usług osobistych. Dotyczy to mężczyzn i kobiet, którzy ukończyli 17 a nie przekroczyli 60 roku życia. Powołani w myśl tej ustawy do świadczeń muszą się stawić z własnymi narzędziami pracy i od tej chwili podlegają dyscyplinie wojskowej. Wszystkie tego rodzaju świadczenia będą opłacane według norm ustalonych dla każdego rodzaju pracy, przez min. spraw wojskowych w porozumieniu z min. skarbu oraz min. pracy i opieki społecznej.

Program „Radja Poznańskiego“.

Sobota, 11. maja.
7.00 Gimnastyka porann. 12.30 Radjogramy. 13.00 Sygnal czasu. Hejnał z wieży ratuszowej. Koncert gramofonowy. 14.00 Nolowanie gieldy pien. i zboż. 14.15 Komunikaty PAT'a itd. 16.30 Gawęda harscerska. 16.45 Kurs wyższy języka angielskiego. 17.10 Odczyt. 17.30 Kwitnace słowo. (Recytacje). 17.55 Transm. koncertu z Wina. 18.50 Nadprogram. 19.15 Interludium muzyczne. 19.45 „Ze świata kobiecego“. 20.00 „Młodość w maju“ — operetka. (Transm. z Teatru miejskiego w Bydgoszczy). 22.50 Sygnal czasu — komunikaty PAT'a i inne. 23.05 Koncert klubu mandolinistów. 23.30 Radjogramy. 24.00 57-my koncert nocny firmy „Philips“.

Program „Radja Warszawskiego“

Sobota, 11. maja.
11.56 Sygnal czasu. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikaty. oraz transm. z Krakowa notowań gieldy zbożowej krak. 13.15 Przerwa. 14.50 Komunikaty. 15.10 Przerwa. 15.35 Komunikat samorządowy. 15.50 Koncert z płyt gramofonowych.

Z Warszawy.

W) Z min. poczty i telegrafów. Jedna z agencji donosi, iż kierownikiem biura budowy przy Min. Poczty i Telegrafów na miejsce inż. Ruszczyńskiego zostaje pułk. inż. Stanisław Szpacyński z departamentu budownictwa M. S. Wojsk. Na podstawie umowy zawartej z Min. Poczty i Telegrafów pułk. Szpacyński obejmie kierownictwo biura budowy, które ma powierzone budowę centrali telegrafów i telefonów międzymiastowych.

W) Bilans Kasy Oszczędności. Świeżo zestawiony bilans miejskiej kasy oszczędności za rok 1928 zamknięty czystym dochodem w sumie 460.000 zł. Zysk ten podzielono na różne instytucje opieki społecznej, na pensje dodatkowe dla personelu itp.

W) Zjazd pracowników pocztowych. Dnia 5 bm.

16.45 Przerwa. 17.00 Odczyt. 17.55 Transm. z Teatru „Reduta“ w Wilnie. 18.50 Rozmaitości. 19.10 „Radjokronika“. 19.35 Nadprogram. 19.56 Sygnal czasu. 20.00 Odczyt. 20.30 Operetka w 3 aktach „Ach, ta wiosna“. 22.00 Komunikat. 22.05 Odczyt. 22.25 Komunikaty PAT'a. 22.40 Komunikaty oraz nadprogram. 23.00 Transm. muzyki tanecznej.

RUCH W TOWARZYSTWACH

W) Związek Pracowników Kupieckich. W piątek, 10. bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się zebranie miesięczne w Hotelu Polskim. Na porządku dziennym sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Poznaniu. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

W) Tow. św. Anny. W niedzielę, dnia 12 bm. wiecz. o godz. 8-mej zebranie miesięczne w Domu Katolickim. Wykład p. prof. Szpunara. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

W) Cech Obuwniczy wywya swych członków do gremjalnego udziału w wyborach do Izby Rzemieślniczej. Wybory odbędą się w Lesznie w Ratuszu sala posiedzeń w niedzielę, 12 maja br. od godz. 9-tej rano do 9-tej wieczorem.

Urzędowa Ceduła Gieldy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 8 maja 1929.

Zyto	00,00—31,00
Uposobienie słabe	
Pszemica	46,50—47,50
Uposobienie słabsze	
Jęczmień przemiatowy	32,50—33,50
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Uposobienie słabsze	
Oryz	31,00—32,00
Uposobienie słabsze	
Maks. żytnia 70% wł. w stand.	45,00
Uposobienie słabe	
Maks. osetnna 85% wł. w wor.	65,00—69,00
Uposobienie słabe	
Otreby żytnie	23,25—24,75
Otreby osetnne	26,00—27,00
Wyka łatwa	43,00—45,00
Peluszka	41,00—43,00
Oroch polny	45,00—48,00
Oroch Victoria	64,00—69,00
Oroch Polgara	55,00—60,00
Łubin niebieski	25,00—26,00
Łubin żółty	35,00—37,00
Seradela	65,00—70,00
Ziemniaki jadalne	7,15—7,00
Ziemniaki fabryczne	6,00—6,00
Koniczyna czerwona	180,00—230,00
Koniczyna biała	190,00—270,00
Koniczyna szwedzka	390,00—410,00
Koniczyna żółta odulsczona	225,00—260,00
Koniczyna żółta w łuskach	100,00—120,00
Przełot	195,00—230,00
Tymoteusz	50,00—60,00
Rajgras angielski	95,00—120,00
Tataraka	43,00—46,00
Platki siemniaczane	30,25
Słoma luzna	4,50—4,75
Słoma prasowana	6,50—6,75
Siano luzne	15,50—16,50
Siano luzne nadnośkie	15,50—17,00
Siano prasowane nadnośkie	17,00—19,00
Młuch lniawy 36-38% ^o	52,00—53,60
Młuch rzepakowy 36-38% ^o	43,00—44,30
Młuch słonecznik 48-52% ^o	41,00—43,00
Srót Sola 46-48% ^o	47,00—49,00
Ogólne uposobienie słabe.	

Dolar ameryk.	1	8,88
Funt angielski	1	43,10
Frank franc.	100	34,69
„szwajc.	100	171,08
Marka niem.	100	210,64
Guldeny gdańskie	100	172,33

rozpoczął się w Warszawie 10-ty kongres związków pracowników pocztowych telegrafów i telefonów Rzeczypospolitej Polski. Na posiedzenie przybył minister poczty i telegrafów Boerner, który w swym przemówieniu podkreślił, iż ideałem jego byłoby skupienie wszystkich urzędników pocztowych w jednym związku. Przewodniczący zjazdu Stangrecki wyraził się, iż byłoby pożądanem, ażeby między urzędnikami wytworzyły się takie stosunki, jak między b. ministrem Miedzińskiego a pocztowcami. Nazwisko b. ministra Miedzińskiego uczczone było przez trzy, krotnie powstanie z miejsc.

W) Zjazd prokuratorów. W poniedziałek rozpoczął się zjazd prokuratorów Sądów Okręgowych i Apelacyjnych w gmachu Ministerstwa Oświaty. Obradom przewodniczył minister Car.

Koniec działu redakcyjnego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalewski

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Rękopisów nie zamówionych nie zwraca się.

Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł.

i od godz. 5—7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.

Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie

Moda wymaga



Uciekł kanarek Potrzebuje

6 maja o godz. 10 rano. Cały żółty, na głowie zielona plama. Przygodnego posiadacza proszę o zwrot. Leszno, ul. Kołłątajowska 16. III p.

Wielka dziękczyni 15 letn. do lekkiej pracy. Kto? wskazać eksp. Głosu.

KUPUJEMY:

żyto, pszenice, jęczmień, owies, nasiona, wszelkie płody strączkowe, ziemniaki w partjach wagonowych, słoma, siano

SPRZEDAJEMY:

nawozy sztuczne, krajowe i zagraniczne, węgle, otreby żytnie i pszenne, kuchy, drzewo opalowe, makę rybia, kredę szlamową, wapno fosforowe. Czyścimy zboże do siewu we własnej czyszczarni, za opłatą minimalną.

SRUTUJEMY wszelkie zboża we własnym śrutowniku

„ROLNIK“ Spółdzielnia rolniczo-handlowa z ogr. odp. Tel. 16. w KROBI Tel. 16.

Podziękowanie!

Wielbemu Księdzu proboszczowi Jankiewiczowi, księdzu Góreckiemu, siostrze Elżbietankom przy zakładzie św. Józefa oraz wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę drogim nam zwłokom śp.

Joanny Łepkowskiej

i okazali dowody współczucia, składają z głębi zboliałych serc gorące

Bóg zapłać!

Kryczkowscy.

Antoniny, dnia 10 maja 1929 r.

Dnia 7. bm. zmarła opatrzona Sakram. św. członkini Chóru Kościelnego w Poniecu śp.

Bronisława Ulatowska

przeżywszy lat 21.

W zmarłej traciemy wzorową współczonkinę o której pamięć wśród nas nigdy nie wygaśnie.

Pogrzeb odbędzie w Poniecu dnia 10. bm o godz. 5.30 popoł. z klasztoru.

Chór Kościelny w Poniecu.

Warsztatu

stolarskiego

poszukują, celem kuona. Zgł. do eksp. Głosu.

Pokój

umeblowany, z osobnym wejściem dla 2 panów lub pań natychmiast do wynajęcia. Leszno, ul. Łaziębna 1. l. p. p.

Ogłoszenie.

Podaję do ogólnej wiadomości, że na zarządzenie Pana Wojewody z dnia 3. marca br. odbędą się w dniu 12. maja br. w sali posiedzeń w ratuszu w Lesznie wybory do Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, przyczem zaznaczam, że główna Kom. Wyborcza w Poznaniu na posiedzeniu odbytem w dniu 22. kwietnia br. rozpatrzyła listę kandydatów do Izby Obw. II-go w Lesznie. Listę tę Kom. uznała za prawidłową, jak również deklarację i podpisy wyborców i zatwierdziła w następującym składzie:

nr	Nazwisko, imię	rzemiosło	wiek	miejsce zamieszkania
Członkowie:				
1	Szurkowski Stanisł.	cholewkarz	34	Leszno, Dworcowa 2
2	Słopa Władysław	dekarz	40	Poznań, Słowackiego 83
3	Makowski Franc.	kuśnier	64	Leszno, Wolności
Zastępcy:				
1	Chudy Feliks	cholewkarz	37	Leszno, Bracka
2	Miadowicz Walent.	dekarz	48	Poznań, św. Marcin 54
3	Goździłowicz Wincenty	kuśnier	68	Poznań, Wodna 1

Karteczki jak i koperty potrzebne przy wyborach wydawane będą na miejscu.
w z. Przewodniczący Obw. Kom. Wyborczej
(-) Sobkowiak Drugi Burmistrz.

Ogłoszenie.

W niedzielę, dnia 12. maja 1929 r.

wybory do Poznańskiej Izby Rzemieślniczej na obwód II.

Związek cechów wzywa Rzemiosło do spełnienia w tym dniu swego obowiązku i wszyscy samodzielni rzemieślnicy z powiatów Leszno, Rawicz i Gostyń winni stanąć do urny. Lokal wyborczy dla obwodu II jest w Lesznie, Ratusz, sala posiedzeń. Początek od godz. 9 rano, do 9 wieczorem. Przypomina się pp. wyborcom, żeby zabrali z sobą kartę rzemieślniczą, celem osobistej legitymacji.

Zarząd.

FULISZKA, przewodniczący.

TORZECKI, sekretarz.

Kinoteatr „IMPERIAL“ (Hotel Polski)

Dziś w piątek nieodwołalnie poraz ostatni

PONAD ŚNIEG

podług Stefana Żeromskiego.

Początek o godz. 7 i 9 wieczorem. Koncert.

Jutro w sobotę Kinoteatr NIECZYNNY.

Przedpłata: Na poczcie wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe.”, dodatkami powieściowymi i dodatkami ilustrowanymi z ednoz. do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł. w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z dostawieniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 5 łamowy 15 groszy. Reklamy 1 łamowa w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 złotych. Przy częstem powtarzaniu udziela się rebatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rebaty odpadają. Za telefoniczne podanie ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Koszt czekowa: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka pocz. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odzyskania.

TANIA JATKA

przy Rzeźni Miejskiej w Lesznie.

Jutro w sobotę od godz. 8-jej rano, sprzedaż mięsa wicprzowego warunkowo złotego funta 1,00 zł.

Losy

I. kl. Państw. Loterji dostarcza dogodnie

F. Rekosiewicz, Rawicz

Kolektura Loterji Państwowej i agencja „Głosu” w RAWICZU, Rynek 1., wejście z ul. 3 Maja. Wygrane natychmiast wypłacam.

Strzyżewice!

W niedzielę 12 bm.



zabawa taneczna

Zaprasza uprzejmie Klub bandonistów.

Majętność Zaborowo, pow. Leszno.

Wydierżawienie rowów

majętności Zaborowo

odbędzie się w czwartek dnia 16 maja br. o godz. 9-tej

rano w lokalu p. Spychały w Zaborowie przez licytację

najwięcej dającym za gotówkę.

Majętność Zaborowo, pow. Leszno.



Nie obawiajcie się wielkiego prania!

Istnieje przecież Radion! Radion ułatwia Wam pracę, nadaje bieliznę śnieżną białosć i zapobiega zniszczeniu. Użyjciecie zatem przy praniu jedynie Radion!

Niema nic prostszego: wystarczy rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczyć bieliznę w tym rozczyźnie, gotować 1/2 godziny, potem należycie wypłókać i bielizna jest wyprana. Zbędne jest tarcie i szczytkowanie bielizny, gdyż

RADION

sam pierze!

NA RATY!



Rowery, maszyny do szycia, wirówki (centryfugi)

Warsztat reparacyjny, M. Szymanowski, Smigiel, ulica Śienkiewicza.

Elegancka pracownia okryć i sukien damsk. „Eugenia”

poleca się Szan. Klientom miasta Leszna i okolicy na sezon letni. Tamże potrzebna uczennica.

Wisławska, Leszno, ulica Komeniusza nr. 43

Mieszkanie 2 pokój z kuchnią, natychmiast do wydzierżawienia. Odkaż wskazuje do eksp. Głosu.

Maszynistka

znająca cokolwiek książkocowa władająca polskim i niemieckim w słowie i piśmie potrzebna natychmiast.

„Kanold” Sp. Akc. Leszno.

Maszyna

do szycia, czyste, natychmiast na sprzedaż. Zgł. Leszno, Różana 2. parter

MANEŻ

stosowny do miotarki sztytowej, dobrze utrzymany, oraz rower męski w dobrym stanie, na sprzedaż

Sądzia 5.

Pokój

umeblowany, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Dziewczyna

umiejąca gotować i szyc, potrzebna. Leszno, ul. Leszczyńskich 49. skład.

Wielki wybór!

Najniższe ceny!

Kto jeszcze nie zaopatrzył się

w płaszcz wiosenny, ubranie letowe, kapelusze i bieliznę wierzchnią — niech pospiesz się

M. PRZYBYLSKIEGO

Specjalny magazyn garderoby męskiej i dla chłopców Artykuły męskie, galanterja.

LESZNO, ul. Dworcowa 50, w gm. Hotelu Bristol

tam kupi dobrze i tanio — płaszcz i kurtki nieprzemakalne, płaszcz wiosenny i letowe, ubrania w wszystkich gatunkach, ubranka i płaszczki chłopiace od najtańszych do najwykwintniejszych. Krój pierwszorzędnny. Desenie najnowsze. Wykonan. zastąpi zupełnie miarowe.

Najniższe ceny!

Wielki wybór!

Agencje pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowo: Smigiel, Feliks Zbierski, Gostyń: Kielmiński, Rybnicko: Słobianka, Leszno: Słobianka, ul. Wolności 60, Sarnowa: J. Kocialkowski, skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska, ul. Mieszalska nr. 67 i Matuszczak, księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanów: K. Bachórz, Buzów: F. Drótkowski. Nowy Tomyl: L. Garstkowiak. Poporzala: Kos, drogerja, Rynek. Wierzbice: T. Nowacki, Rynek. Rastarzewo p. Walsztyn: J. Siuta. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski. Kozłowa: Królowska. Wroniawy: Dalaszyński. Dolki: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: Winkler, Rynek i Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, skład kolonialny. Świąciszewo: Waz Koschel. Oleszna: Cieśliński, drogerja, Rynek. Białkowo Górny: Szymański, piekarnia.